

P.6
1988



PB

12

Grudzień

PORADNIK BIBLIOTEKARZA



MIESIĘCZNIK STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH

- Nowatorstwo w bibliotekach szkolnych
- O patronach bibliotek
- Katalogowanie dokumentów dźwiękowych
- Wykaz rozpoczętych prac naukowych

TREŚĆ

Irmina Przybysz	3	NOWATORSTWO A FUNKCJONOWANIE — BIBLIOTEK SZKOLNYCH
Józef Szocki	6	BIBLIOTEKA W SYSTEMIE OŚWIATY, NAUKI I KULTURY
Maria Hudymowa	7	PRZYJĄĆ ZASADĘ WSPÓLPRACY
Józef Podgóreczny	9	JESZCZE O PATRONACH BIBLIOTEK
Beata Dorosz	10	JÓZEF WITTLIN (1896—1976)
Stanisław Kondek	13	BIBLIOTEKARSKIE LEKTURY
Maria Kulik	16	PLEBISCYT NA NAJCIEKAWSZE KSIĄŻKI ROKU
Krystyna Bielska	18	KATALOGOWANIE DOKUMENTÓW DŹWIĘKOWYCH. Hasło
Alicja Maciejek	21	JAK ZBUDOWANA JEST KSIĄŻKA? Konspekt lekcji bibliotecznej w klasie III szkoły podstawowej
Iwona Katarzyńska	23	KARTOTEKI W NASZEJ BIBLIOTECE. Lekcja biblioteczna w klasie VI
Andrzej Kempa	24	ZAPISKI BIBLIOFILA Z KSIĄŻEK I Z ŻYCIA WYJĘTE
ZO SBP i Dyrekcja WBP w Tarnowie	25	Z ŻAŁOBNEJ KARTY — MARIA PAWLIKOWA (1916—1988)
	26	WYKAZ ROZPOCZĘTYCH PRAC NAUKOWYCH, BADAWCZYCH I POPULARNONAUKOWYCH
Maurycy Malkontent	28	KONIEC ŚWIATA

Nakładem — Wydawnictwa „Czasopisma Wojskowe”, ul. Grzybowska 77
00-844 Warszawa tel. 20-42-85.

REDAKTOR NACZELNY: Władysława Wasilewska, **KOLEGIUM DORADCZE:**
Małgorzata Broll, Jan Burakowski, Jadwiga Chłopecka, Marcin Drzewiecki,
Andrzej Kempa, Krystyna Kuzminska, Józef Lewicki (przewodniczący),
Danuta Przemieniecka.

REDAKTOR TECHNICZNY: Elżbieta Matusiak

Wydawca: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich

Adres redakcji i administracji: 00-953 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel. 27-08-47
Cena zł 220,—. Prenumerata kwartalna 660,— zł. Podpisano do druku i druk
ukończono w grudniu 1988 r. Nakład 23 000 egz. Ark. druk. 2.00, ark. wyd. 3.00
Papier ilustr. V kl., 70 g.

Wojskowa Drukarnia w Gdyni. Zam. 1114 z 1988 r.

F-4

KORRESPONDENCI TERENOWI: CHEŁM — Irena Muda — Woj. Bibl. Publ., plac Tysiąclecia 1,
tel. 520-61, GORZÓW WIELKOPOLSKI — Lucyna Kotecka — Woj. Bibl. Publ., ul Łokietka
87, tel. 230-47, OPOLE — Janina Kościół — Filia nr 4 Woj. Bibl. Publ., plac Hanki Sawickiej,
tel. 450-30, TARNÓW — Zofia Rogowska — Woj. Bibl. Publ., ul. Staszica 6, tel. 22-20-83.



PORADNIK BIBLIOTEKARZA

UKAZUJE SIĘ OD ROKU 1949

Grudzień 1988

Nowatorstwo a funkcjonowanie bibliotek szkolnych

IRMINA PRZYBYSZ

Dużą wagę przywiązuje się w szkole współczesnej do kształtowania w uczniach twórczej postawy wobec świata, a więc m. in. potrzeby stałego uzupełniania wiedzy w związku z szybką jej dezaktualizacją oraz ciągłego doskonalenia zdobytych już umiejętności. Tendencje te mają niebagatelny wpływ na określenie roli biblioteki w szkole. W obowiązującym obecnie Programie pracy biblioteki szkolnej czytamy:

[...] biblioteka jest interdyscyplinarną pracownią szkolną, uczestniczy w przygotowaniu uczniów do samokształcenia i edukacji ustawicznej, wspiera doskonalenie zawodowe nauczycieli, pełni rolę ośrodka informacji w szkole¹.

Mając na uwadze, że uzyskanie takiego statusu jest jeszcze dla wielu bibliotek odległe, zastanówmy się, w czym może przejawiać się nowatorstwo na gruncie biblioteki szkolnej. Nauczyciel nowator (zatem i bibliotekarz) to ten, kto walczy z rutyną, stosuje najlepsze formy i metody pracy, upowszechnia znane, ale nie stosowane we własnej szkole rozwiązania, stara się przełamywać trudności organizacyjne, lokalowe i finansowe². Mówiąc innymi

słowy — nowatorstwo przejawia się w przyjęciu określonego stylu pracy będącego wyrazem otwartej, aktywnej, twórczej postawy oraz w wykorzystywaniu wszystkiego, co nowe i cenne w naukach pedagogicznych.

Trudno jednak mówić o nowatorstwie w sytuacji, gdy znaczna część bibliotek nie funkcjonuje prawidłowo. Wiele do życzenia pozostawia nader często baza lokalowa, stale brakuje pieniędzy na zakup książek i prenumeratę czasopism, w bibliotekach pracują nauczyciele bez kwalifikacji. Dla przykładu — na terenie województwa lubelskiego tylko w 12% bibliotek są czytelnie, w połowie szkół uczniowie mogą korzystać z książek czytanych, katalogi alfabetyczne ma 83% bibliotek, ale rzeczowe — zaledwie 59%.

MIEJSCE BIBLIOTEKI W SZKOLE

W związku z tym na problem nowatorstwa w bibliotece szkolnej trzeba spojrzeć w trochę szerszym ujęciu. Nowatorska jest już sama koncepcja biblioteki jako centralnej interdyscyplinarnej pracowni szkolnej. Toteż wszelkie działania podejmowane w celu realizacji współczesnego modelu biblioteki przy uwzględnieniu realnych możliwości i konkretnych, niekiedy bardzo trudnych warunków mają charakter inno-

¹ „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty i Wychowania” 1985 nr 5 s. 93.

² P. Choryński: *Nowatorstwo pedagogiczne w bibliotece szkolnej*. „Życie Szkoły” 1979 nr 11 s. 47.

wacyjny³. Innowacje rozumiane jako celowe wprowadzanie zmian w zastany system mogą mieć — gdy idzie o bibliotekę szkolną — bardzo różnorodne formy i szeroki zakres. Wynika to z układów, w których funkcjonuje biblioteka w szkole: biblioteka — uczeń, biblioteka — nauczyciel, biblioteka — rada pedagogiczna. Relacje te wyznaczają bibliotece zadania, a stopień wzajemnego powiązania poszczególnych elementów tego układu określa faktyczne miejsce biblioteki w szkole.

Układem najistotniejszym, bo decydującym o „jakości” pozostałych, jest układ biblioteka — grono pedagogiczne, tj. głównie sposób widzenia przez nauczycieli i dyrekcję wielorakich funkcji biblioteki we współczesnej szkole. Inaczej mówiąc, w tym układzie najważniejsze jest nowatorskie podejście do roli i zadań stawianych bibliotece, traktowanie jej jako naturalnego warsztatu pracy tak ucznia, jak i nauczyciela. Niestety, zbyt jeszcze często, również w świadomości nauczyciela, biblioteka kojarzy się z miejscem, gdzie w czasie przerwy można wypożyczyć lekturę lub „coś do czytania”, a nie z pełnoprawną pracownią szkolną. Trzeba przełamywać te stereotypy, gdyż w przeciwnym razie inicjatywy bibliotekarza wyrażające się konkretnymi propozycjami form współpracy z gronem nauczycielskim napotkają barierę nie do pokonania — niezrozumienie lub obojętność. W takiej atmosferze trudno mówić o nowatorstwie w pracy biblioteki. Jeśli natomiast w szkole rzeczywistość stawia się na samodzielność uczniów, stosuje metody nauczania aktywizujące dzieci i młodzież, można przypuszczać, że biblioteka jest tam nieodzowną pracownią szkolną, bez której niemożliwa byłaby właściwa realizacja procesu dydaktycznego. Cech pewnej prawidłowości nabiera stwierdzenie, że w szkołach osiągających dobre i bardzo dobre wyniki nauczania biblioteka znajduje się w centrum uwagi dyrekcji i grona pedagogicznego.

Jeżeli dobrze funkcjonuje powyższy układ, jeżeli sprawy i problemy biblioteki widziane są we właściwym świetle przez władze szkolne, to w takim układzie biblioteka ma realne szanse, by stać się rzeczywistością szkolnym ośrodkiem informacji.

Tak więc styl pracy szkoły w dużej

mierz ma wpływ na poczynania innowacyjne bibliotekarza — z jednej strony inspiruje je, z drugiej decyduje o ich skuteczności. Jest rzeczą oczywistą, że spełnienie tego warunku nie rozstrzyga automatycznie o tym, czy biblioteka jest nowoczesna, interdyscyplinarną pracownią szkolną. Zależy to od wspólnego wysiłku całej rady pedagogicznej, jednak najważniejsza rola przypada bibliotekarzowi. Od jego postawy, wiedzy i zaangażowania zależą wyniki pracy z uczniami oraz efekty współpracy z nauczycielami.

PRZYGOTOWANIE UCZNIÓW DO SAMOKSZTAŁCENIA

W modelu nowoczesnej biblioteki szkolnej duży nacisk kładzie się na przygotowanie uczniów do samokształcenia. Można przyjąć, że wprowadzenie obowiązkowego dla uczniów przysposobienia czytelniczego i informacyjnego ma charakter innowacyjny i jest wyrazem współczesnej koncepcji kształcenia. Do prowadzenia zajęć popularnie zwanych lekcjami bibliotecznymi konieczna jest dobrze wyposażona i zorganizowana biblioteka, a przede wszystkim jej warsztat informacyjny — księgozbiór z bogatym i różnorodnym zestawem encyklopedii i słowników, kompletne katalogi alfabetyczny i rzeczowy oraz aktualne kartoteki zagadnieńowe. Przydatne są również różnego rodzaju pomoce dydaktyczne w postaci plasz, schematów lub foliogramów, ilustrujące bądź uzupełniające przekazywane uczniom treści. Sporządzenie możliwie pełnego zestawu takich pomocy świadczy o dobrym przygotowaniu warsztatu pracy przez bibliotekarza. Wymaga nie tylko wiele pomysłowości i czasu, ale niejednokrotnie pokonania licznych, choć bardzo prozaicznych trudności związanych z brakiem brystolu czy folii.

Aby można było mówić o właściwej realizacji programu przysposobienia i o rzeczywistych tego efektach, niezbędną jest także i w tym zakresie współpraca z nauczycielami. Może ona ograniczać się tylko do skorelowania treści zajęć z przysposobienia czytelniczego z treściami innych przedmiotów, np. przy poszukiwaniu literatury na określony temat i sporządzaniu zestawienia bibliograficznego, ale może też być znacznie szersza i przejawiać się w stałych kontaktach, np. przez wspólne organizowanie w czytelni, z wykorzystaniem księgozbioru, wybranych lekcji z języka polskiego, historii, biologii, geografii.

³ M. Cackowska: *Kierunki i strategie innowacji pedagogicznych*. W: *Nowatorstwo pedagogiczne. Materiały sesji postępu pedagogicznego Lubelszczyzny*. Wstęp i red. J. Maślanka. Warszawa 1987 s. 18.

KULTURA CZYTELNICZA

Praca pedagogiczna w bibliotece koncentruje się także na innych formach działań, których celem jest kształtowanie i rozwijanie szeroko rozumianej kultury czytelniczej uczniów. Bibliotekarz ma tutaj wiele możliwości, liczy się pomysł, atrakcyjna forma zajęć oraz skuteczność oddziaływań dydaktycznych i wychowawczych. Propozycje mogą być bardzo różnorodne, np. w jednej z lubelskich szkół bibliotekarz, poszukując skutecznej metody zainteresowania uczniów literaturą popularnonaukową, zainicjował przy współpracy z Towarzystwem Wiedzy Powszechnej Studium Wiedzy o Literaturze i Książce⁴.

Wybierając formy i metody pracy zawsze trzeba brać pod uwagę możliwości realizacji, a także poziom oraz zainteresowania dzieci i młodzieży. Uwzględnienie tych czynników zadecyduje o efektywności i skuteczności działań podejmowanych na płaszczyźnie uczeń — biblioteka.

W myśl współczesnych koncepcji nauczania biblioteka ma być interdyscyplinarną pracownią szkolną realizującą funkcję kształcąco-wychowawczą przez kształtowanie kultury czytelniczej oraz przygotowanie uczniów do samokształcenia. Biblioteka pełnić ma także rolę szkolnego ośrodka informacji. Aby można ją było rzeczywiście uznać za taki ośrodek, powinna właściwie realizować funkcję informacyjną, dysponując dobrze zorganizowanym warsztatem informacyjno-bibliograficznym oraz odpowiednią strukturą formalną i rzeczową zbiorów. Działalność informacyjna bibliotekarza w szkole ogranicza się z reguły do udzielania informacji o piśmiennictwie i do pomocy w wykorzystywaniu zbiorów, lecz o skuteczności jego poczynań decyduje szybkość, z jaką dostarcza informacji, aktywność w wychodzeniu naprzeciw potrzebom czytelnika i w inspirowaniu jego zainteresowań.

SZKOLNY OŚRODEK INFORMACJI

Zadania związane z pełnieniem przez bibliotekę roli szkolnego ośrodka informacji otwierają przed bibliotekarzem duże możliwości. Można wzbogacić warsztat informacyjno-bibliograficzny o nowe elementy, opracować np. katalog zbiorów audiowizualnych przechowywa-

nych nie tylko w bibliotece, ale i w pracowniach przedmiotowych. Taka scentralizowana informacja istnieje już w wielu bibliotekach. Bardzo ważna jest też szybka reakcja bibliotekarza na bieżące zapotrzebowanie czytelników wynikające z zajęć lekcyjnych, zajęć kół zainteresowań, konkursów itp., wyrażająca się m. in. stałym wzbogacaniem i aktualizowaniem kartoteki zagadnieniowej.

W zakresie działalności informacyjnej wiele jest do zrobienia na płaszczyźnie biblioteka — nauczyciel. Biblioteka bowiem nie spełnia rzetelnie funkcji informacyjnej, gdy napływające do niej materiały nie są wykorzystywane przez nauczycieli z powodu braku dostatecznej informacji. Bibliotekarz powinien zatem dbać o szybkie przekazywanie odpowiednio wyselekcjonowanej informacji potencjalnym zainteresowanym. Najczęściej czyni to ograniczając się do wykazu nowych nabytków, niekiedy wykorzystuje też zawartość bieżących czasopism, dzięki czemu informacja staje się pełniejsza. W niektórych szkołach bibliotekarze, chcąc szerzej zainteresować nauczycieli aktualną literaturą pedagogiczną, sporządzają tematyczne zestawienia bibliograficzne z zakresu wychowania i dydaktyki. Sprawność oraz kompetentność merytoryczna takich działań inspirowuje nauczycieli do samokształcenia.

Analizując pracę biblioteki pod kątem nowatorstwa nie można przyjmować wspólnego mianownika dla wszystkich placówek, lecz zawsze trzeba brać pod uwagę możliwości i konkretne warunki pracy. Błędem byłoby stosowanie jednakowych kryteriów oceny wobec bibliotek dużej miejskiej szkoły i małej biblioteki wiejskiej. Tak np. w małej szkole przy niepełnoetatowej obsadzie innowacja będzie bogata kartoteka zagadnieniowa, gdzie indziej już od lat funkcjonująca jako niezbędny element warsztatu informacyjno-bibliograficznego, nowością może też być „pasoowanie na czytelnika” uczniów klas pierwszych lub współpraca z pobliską biblioteką przysposobienia czytelniczego i informacyjnego. Często nieporównywalne są formy pracy bibliotek szkolnych, organizacja i wyposażenie, ale może być porównywalne zaangażowanie nauczycieli bibliotekarzy w działaniach mających na celu stworzenie biblioteki odpowiadającej wymogom współczesnej dydaktyki. Dążenia te mają charakter innowacyjny, są wyrazem twórczej postawy, powinny więc spotykać się w szkole z należnym zrozumieniem i akceptacją.

⁴ M. Wójcik: *Postawy innowacyjne nauczycieli Szkoły Podstawowej nr 35 w Lublinie*. W: *Nowatorstwo pedagogiczne...* jw. s. 125.

Biblioteka w systemie oświaty, nauki i kultury

JÓZEF SZOCKI

Już 10 lat istnieje przy Oddziale Doskonalenia Nauczycieli we Wrocławiu seminarium naukowo-dydaktyczne „Biblioteka w Systemie Oświaty, Nauki i Kultury”, kierowane przez prof. dr. Jana Trzynadłowskiego. Niezmiennym celem tego seminarium jest prezentowanie najnowszych osiągnięć naukowych w dziedzinach wymienionych w nazwie, doskonalenie przedmiotowo-metodyczne uczestników, ułatwienie zdobywania stopni naukowych i stopni specjalizacji zawodowej, wymiana doświadczeń poszczególnych typów bibliotek. Doskonalenie przedmiotowo-metodyczne nie jest jednak traktowane z punktu widzenia wąskiego utylitaryzmu. Uczestnik ma lepiej wykonywać swój zawód w następstwie rozszerzenia horyzontów myślowych, ma nie tylko umieć, ale i wiedzieć, to znaczy rozumieć uniwersalne znaczenie biblioteki w kulturze współczesnej i wyciągać właściwe wnioski.

W seminarium stale uczestniczy około 45 osób — przewodniczący zespołów metodycznych, nauczyciele - metodycy, nauczyciele akademicy związani z bibliotekami szkolnymi. Przewodniczący zespołów metodycznych pochodzą z województw wrocławskiego, wałbrzyskiego, legnickiego i jeleniogórskiego, zaś nauczyciele-metodycy z tychże województw oraz z płockiego, częstochowskiego, opolskiego, gorzowskiego, katowickiego.

Program seminarium nastawiony jest nie tylko na teoretyczne czy czysto faktograficzne ujmowanie zagadnień bibliotekarskich, lecz również na aspekty praktyczne w zakresie dziedzin ważnych

dla bibliotekarzy. Temu celowi służy zwiedzanie bibliotek, kontakt z instytucjami i wydawnictwami, wreszcie prelekcje wybitnych fachowców praktyków. Przykładem tego rodzaju zajęć były dwa posiedzenia seminarium — jedno w Bibliotece i Ośrodku Informacji Naukowo-Technicznej Politechniki Wrocławskiej z pokazem systemów informatycznych, drugie w Bibliotece Zakładu dla Niewidomych z wykładem fachowym oraz udziałem w lekcji pisania systemem brajlowskim.

Poziom naukowy seminarium jest zapewniony dzięki udziałowi w nim w roli wykładowców licznych wybitnych specjalistów (np. prof. prof. Krzysztof Migoń, Stanisław Grzeszczuk, Zbigniew Skorny, Karol Fiodor, Marian Kulczycki, Stanisław Frycie).

Również uczestnicy występują często w roli prelegentów, prezentując takie zagadnienia jak funkcja pedagogiczna czy informacyjna biblioteki szkolnej, kartoteka zagadnieniowa i jej znaczenie dla procesu edukacyjnego szkoły, muzykalia w bibliotece i ich opracowanie, rola zadań dydaktycznych i sprawdzianów w nauczaniu, realizacja programu „Informacja naukowa z elementami naukoznawstwa w szkole średniej” itp. Po dwóch latach aktywnego uczestnictwa (obok udziału w seminariach także wygłoszenie co najmniej jednego referatu) słuchacze otrzymują zaświadczenie, które traktowane jest jako dowód odbycia formy doskonalenia, co umożliwia im zdobywanie stopni specjalizacji zawodowej. Tą drogą już ubiegało się o stopień i zdobyło go 15 bibliotekarzy szkolnych.

Nowości z zakresu prawa

— M. NAZAR: **Prawa rozwiedzionych małżonków do wspólnie zajmowanego mieszkania** (Wyd. Praw. cena 500 zł).

Monografia poświęcona zagadnieniom dotyczącym sytuacji prawno-mieszkaniowej byłych małżonków wspólnie ze sobą mieszkających. Autor rozpoczyna rozważania od przedstawienia podstaw prawnych zajmowania przez

małżonków wspólnego mieszkania w czasie trwania małżeństwa, aby potem w sposób szczegółowy (z punktu widzenia zarówno przepisów prawa, jak i orzecznictwa) omówić podział prawa do mieszkania, które przysługuje byłym małżonkom, sposób korzystania przez nich z mieszkania wspólnie zajmowanego po rozwodzie i możliwości eksmisji z niego jednego z rozwiedzionych małżonków.

Przyjąć zasadę współpracy*

MARIA HUDYMOWA

[...] Najważniejszym zadaniem Zarządu była przede wszystkim integracja środowiska bibliotekarskiego wszystkich sieci działających w województwie koszańskim, doskonalenie i dokształcanie kadry bibliotecznej, a szczególnie pracowników zatrudnionych w małych miasteczkach i w środowisku wiejskim. Kadre trzeba było dokształcać we własnym zakresie, bo — ze względu na brak mieszkań, a także bardzo małe wynagrodzenie — kandydatów do zawodu bibliotekarskiego z kwalifikacjami zawodowymi i chociażby wykształceniem średnim było niewiele.

W latach początkowych Okręg zwrócił również uwagę na niedostateczne przygotowanie do upowszechniania czytelnictwa bibliotekarzy zatrudnionych w bibliotekach szkolnych. W tym okresie bowiem pracowało w szkołach jeszcze bardzo wielu nauczycieli niekwalifikowanych, nie mających przygotowania pedagogicznego ani do pracy z młodzieżą, ani do pracy z książką. W związku z powyższym zorganizowaliśmy przy powiatowych i miejskich bibliotekach publicznych korepetycje zbiorowe i indywidualne z poszczególnych przedmiotów (przede wszystkim z przedmiotów ścisłych) dla bibliotekarzy dokształcających się w zakresie szkoły średniej. [...] Kierownicy bibliotek byli zobowiązani do zapewnienia bezpłatnych noclegów dla osób dojeżdżających, Zarząd Okręgu zobowiązał się do opłacenia honorarium dla nauczycieli udzielających korepetycji.

Jako nauczyciel szkół wieczorowych dla pracujących, wciąż zatrudniony w niepełnym wymiarze godzin, a także jako były pracownik Wydziału Oświaty i Wychowania WRN, miałam możliwość udzielania jak najdalej idącej pomocy osobom dokształcającym się, przez bezpośrednie kontakty z nauczycielami poszczególnych średnich szkół wieczorowych i korespondencyjnych. Prowadziłam również rozmowy z pracownikami bibliotek starając się przekonać ich o konieczności podjęcia trudnego dokształcania się dla ich własnego dobra i, co najważniejsze, rozproszyć ich wątpliwości, że nie będą w stanie

sprostać tak trudnemu zadaniu. Szczególnie wyteżona i pełna wyrzeczeń była ta praca dla bibliotekarzy z odległych wsi i dla matek małych dzieci. Wspólne nasze starania zaowocowały. W województwie koszańskim w latach 1958—1966 szkołę średnią ukończyło 142 bibliotekarzy bibliotek publicznych.

Dużą rolę w kształceniu zawodowym bibliotekarzy odegrały również seminaria i wyjazdy szkoleniowe, których inicjatorem był Okręg SBP. W latach sześćdziesiątych Okręg włączył się do dalszej pomocy w podnoszeniu kwalifikacji bibliotekarzy w zakresie wyższych studiów bibliotekoznawstwa na wydziałach zaocznych. Z pomocą przyszło Ministerstwo Kultury i Sztuki dając określony limit dla poszczególnych województw, umożliwiając bibliotekarzom podjęcie studiów wyższych bez egzaminu wstępnego. I tak systematycznie z każdym rokiem powiększała się w naszym województwie przy współdziałaniu Zarządu Okręgu liczba kadry kwalifikowanej w bibliotekach.

Okręg towarzyszył również organizowaniu narad i seminariów prowadzonych przez biblioteki dla tych pracowników, którzy z uwagi na wiek i trudności nie mogli podjąć nauki. Szczególnie wiele uwagi poświęcono osobom zatrudnionym na wsi i kierownikom punktów bibliotecznych. Niskie wynagrodzenia bibliotekarzy, trudności terenowe, bardzo często nieprzychylny stosunek miejscowych władz do pracowników bibliotek były przyczyną dużej plynności kadr.

Reprezentując dwa stanowiska — urzędowe zastępcy dyrektora i społeczne przewodniczącej Okręgu — starałam się dotrzeć do miejsca zatrudnienia pracownika — do biblioteki. Wiernym przyjacielem w tych naszych poczynaniach był Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki, a przede wszystkim jego przewodniczący, Stefan Napierała. Trudności pokonywaliśmy wspólnie i w zasadzie nie było sprawy, której nie udałoby się nam załatwić pozytywnie.

Różnorodnych interwencji było wiele; tak np. zbulwersowała mnie wiadomość, że młoda, kwalifikowana i dobrze zapowiadająca się w pracy bibliotekar-

* Fragment pracy nagrodzonej w konkursie na wspomnienia zorganizowanym w r. 1987 z okazji 70-lecia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

ka musi być natychmiast zwolniona, bo tego żądają miejscowe władze gminne i powiatowe. W Komitecie Powiatowym PZPR dowiedziałam się, że wymieniona źle wyraża się o partii, ignoruje uroczystości państwowe, nie wykonuje poleceń sekretarza gminy. Skargę złożyła sekretarz gminy, kobieta nie posiadająca wykształcenia podstawowego. Na usilne moje prośby do gminy pojechał ze mną w celu zbadania sprawy członek egzekutywy KP PZPR, który był równocześnie inspektorem szkolnym. Okazało się, że wszystkie oskarżenia były bezpodstawne, a składającej skargę chodziło o zajęcie miejsca bibliotekarki, ponieważ z zajmowanego stanowiska w gminie musiała odejść ze względu na brak wykształcenia. Po kilku miesiącach bibliotekarkę umieściłam w jednej z bibliotek powiatowych, gdyż na miejscu warunki pracy miała niezmiernie trudne. Skończyła studia i dzisiaj ten „wróg partii” jest jej aktywnym i szanowanym członkiem.

W mroźny zimowy dzień młodą dziewczynę — bibliotekarkę zastajemy w bibliotece. W miednicy zamarznęta woda, a piecyk „koza” dymi niesamowicie. W jej pokoiku obok także przenikliwe zimno. Pytamy o opał. Pokazuje nam na podwórku zwalone kłody drzewa, które polecił jej porąbać przewodniczący gminy. Warunki pracy bardzo ciężkie. Jest wychowanką Domu Dziecka, Z bliskich nie ma nikogo. Posiada przygotowanie do pracy w bibliotece, a mając tutaj mieszkanie nie rezygnuje z pracy. Za chwilę byłam już u przewodniczącego gminy. Rozmowa była nieco burzliwa, ale jeszcze w czasie mojego pobytu w bibliotece drzewo zostało porąbane. Znalazło się też trochę węgla, przyrzeczono przebudować niezdatny do ogrzewania kaflowy piec, a nawet pomyślano o niedużej nagrodzie dla bibliotekarki, bo — jak mówił przewodniczący — „to dobra dziewczyna, lubi dzieci, szanuje starszych. We wsi ją lubią”.

Wiele takich spornych, trudnych spraw załatwiałam pozytywnie zapewne dlatego, że byłam długoletnią radną WRN i przewodniczącą problemowych komisji. Jako radna spotykałam się z pracownikami urzędów powiatowych i gminnych na licznych spotkaniach. Znano moje wystąpienia na sesjach, gdzie wydarzenia z terenu — i te dobre, i złe — przedstawiałam wyciągając odpowiednie wnioski.

Był to też okres niestrudzonej walki o podniesienie wynagrodzeń, uzależnionych w tym czasie od miejscowego budżetu WRN. O tym, jak te sprawy kształtowały się w województwie koszalińskim, pisałam niegdyś w artykule za-

mieszczonym w „Bibliotekarzu” w r. 1970. Uzyskanie dodatkowych środków finansowych na podwyższenie wynagrodzeń nie było łatwe. Pamiętam z owych czasów taki epizod:

Na posiedzeniu Komisji Kultury WRN zgłaszałam wniosek o przyznanie dodatkowych środków finansowych na podwyżkę płac dla bibliotekarzy, pracowników bibliotek publicznych, zgodnie z obowiązującą siatką płac z dnia 1 VIII 1966 r., bowiem środki przyznane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki były niewystarczające. Przewodniczący Komisji do przedłożonego wniosku ustosunkował się pozytywnie. Decyzja ta nie odpowiadała jednak kierownikowi Wydziału Kultury i Sztuki WRN. Starał się przeciwstawić wnioskowi twierdząc, że nie był z nim uzgodniony. Wnioskowało Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Wniosek Komisja jednak przyjęła i na sesji został zatwierdzony. Po zakończeniu zebrania Komisji kierownik Wydziału poprosił mnie o stawienie się w jego gabinecie. Spotkałam się z całą lawiną bardzo przykrych słów i ze złością wypowiedziałam:

„— Koleżanko dyrektor, zakazuję Wam występować z wnioskami bezpośrednio do Komisji bez mojego uzgodnienia, bo w przeciwnym razie będę zmuszony wyciągnąć jak najdalej idące konsekwencje służbowe.

— Przrzekam, panie kierowniku, że jako dyrektor podległej panu instytucji dostosuję się do pana poleceń. Równocześnie oświadczam panu, że jako przewodnicząca ZO SBP, a w takiej roli występowałam na posiedzeniu Komisji, występować będę zawsze, bo znając pana negatywny stosunek do tych spraw, uzgodnienia uważam za niestosowne. Przypominam równocześnie, że moja działalność w SBP jest działalnością wyłącznie społeczną, za którą przed tymi, którzy powierzyli mi ten mandat, odpowiadałam tak samo jak przed Panem za powierzone stanowisko kierownicze w WiMBP”.

Od tej chwili nie mieliśmy już sprzecznych zdań, bo zmieniło się kierownictwo Wydziału. Kierownik, o którym mowa, to człowiek zacny i ceniony, ale tak już bywa, że czasami w obawie o utracenie stanowiska, o nienarażanie się nikomu zatracą się istotnie dobre sprawy.

Na posiedzeniach Prezydium ZO SBP szukaliśmy wspólnie słusznej drogi w naszym działaniu, ażeby nie utożsamiać go z działalnością WiMBP, a jedynie przyjąć zasadę współpracy. Było to zadanie niezmiernie trudne, bo spraw zbieżnych w działaniu było i jest bardzo wiele.

Jeszcze o patronach bibliotek

JÓZEF PODGORECZNY

Nawiązując do artykułu Danuty Przemienieckiej *Biblioteki imienia bibliotekarzy* („Poradnik Bibliotekarza” nr 3/1988) stwierdzić można z zadowoleniem pewne uaktywnienie się środowiska w nadawaniu placówkom imion zasłużonych bibliotekarzy. Należy się również głęboki ukłon Kolegom koszalińskim za realizowanie tej akcji.

Z artykułu wynika, że mało jest bibliotek mających takich patronów, ale można się też ludzi, że nie wszystkie noszące imię bibliotekarzy już się ujawniły. Mam nadzieję, że tym artykułem zdopinguję szersze grona Kolegów do działania.

Proponuję, ażeby w gromadzonych materiałach dotyczących upamiętniania zasłużonych bibliotekarzy uwzględnić również informacje o honorowaniu ich tablicami pamiątkowymi itp., o nadawaniu ich nazw innym instytucjom, a także ulicom i placom publicznym.

Na terenie województwa bydgoskiego wśród pięciu bibliotek mających różnych patronów jest jedna imienia bibliotekarza — Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Barcin im. Jakuba Wojciechowskiego — na Pałukach. Nadanie imienia doszło do skutku z inicjatywy Zarządu Okręgu SBP w Bydgoszczy.

Jakub Wojciechowski (1884—1958) jest znany jako pisarz ludowy — wyróżniony Złotym Wawrzynem Polskiej Akademii Literatury (1936) — pamiętnikarz, autor *Życiorysu własnego robotnika*. Tadeusz Boy Zeleniński nazwał go „kłasykiem polskim w bluzie robotniczej”, Franciszek Jakubczak — „ojcem polskiego pamiętnikarstwa chłopsko-robotniczego”. Natomiast mało kto wie, że Kuba (jak go powszechnie nazywano na Pałukach za życia) był bibliotekarzem. Podczas zaboru pruskiego jako 15-letni chłopiec wyjechał „na saksy” i w Niemczech przebywał 25 lat. Na emigracji zapoczątkował gromadzenie księgozbioru. Wracając do Polski w r. 1924 przywiózł go ze sobą do kraju, po czym znacznie go powiększył. W okresie II Rzeczypospolitej udostępniał swe książki mieszkańcom Barcina i okolicy.

Po oswobodzeniu Pałuk od okupanta hitlerowskiego Wojciechowski zorganizował Miejską Bibliotekę w Barcinie, pierwszą na terenie powiatu szubińskiego, i został jej pierwszym kierownikiem. Po jego śmierci część skompletowanego przezeń księgozbioru została włączona do zasobów bydgoskiej Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Imię Jakuba Wojciechowskiego ma w swojej nazwie oprócz biblioteki również szkoła powszechna.

Przy Miejskiej Bibliotece Publicznej w Barcinie z inicjatywy Czesława Cieślaka powstało Koło Przyjaciół Jakuba Wojciechowskiego. Dzięki staraniom tego Koła oraz Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury w Bydgoszczy, kierowanego przez Kazimierza Balcerowskiego, została otwarta w br. Izba Pamiątkowa Jakuba Wojciechowskiego, zlokalizowana w jego dawnym domu przy ul. Kościelnej 16 (obecnie M. Buczka 32). Wmurowana tam po jego śmierci tablica pamiątkowa informuje, że w tym domu mieszkał. Przed otwarciem Izby odbyła się w Barcinie sesja poświęcona wspomnieniom o Jakubie Wojciechowskim. Ogłoszono na niej, że w ub.r. została powołana Kapituła Społeczna, która ustanowiła Medal Honorowy im. Jakuba Wojciechowskiego za zasługi dla kultury robotniczej. Podczas tejże sesji (6 XI 1988) odbyło się po raz pierwszy wręczenie tego medalu. Pierwszym laureatem jest prof. Bohdan Suchodolski.

Zebrani dowiedzieli się również, że Kopalnia Wapna w Wapiennem (koło Barcina), w której Jakub przez pewien czas był zatrudniony, ufundowała stypendium jego imienia.

Na wniosek Zarządu Okręgu SBP w Bydgoszczy Miejska Rada Narodowa nadała nazwę Jakuba Wojciechowskiego jednej z ulic bydgoskich. Także w Bydgoszczy przed kilku laty (1985) wmurowana została z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Bydgoszczy oraz Dyrekcji Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej tablica pamiątkowa na domu, w którym mieszkał dr Witold Belza, pierwszy polski dyrektor tej księżnicy (1920—1952). W latach 1932—1945 przechowywane w niej były jako dar Adama Grzymały Siedleckiego książki z prywatnej kolekcji biblioteki Lenina, przekazane później Związkowi Radzieckiemu (1945). Fakt ten odnotowany jest na tablicy znajdującej się na murze zabytkowego gmachu — siedziby Biblioteki.

Niezależnie od podejmowanych inicjatyw w sprawie nadawania placówkom bibliotecznym imion wybitnych przedstawicieli naszego zawodu starajmy się tworzyć możliwie pełną dokumentację aktów honorowania ich pamięci.

JÓZEF WITTLIN

(1896–1976)

powieściopisarz, poeta, tłumacz; po II wojnie światowej zamieszkały stale w Nowym Jorku.

Urodził się 17 sierpnia 1896 r. w dzierzawionym przez ojca majątku Dmytrów (Małopolska Wschodnia). W latach 1906–1914 uczęszczał do VII Klasycznego Gimnazjum we Lwowie, gdzie zaprzyjaźnił się z Janem Sturem, późniejszym krytykiem literackim i poetą (1895–1923), z którym następnie współwystępował na łamach „Zdroju”, programowego organu polskiego ekspresjonizmu (wyd. w Poznaniu w latach 1917–1922 pod redakcją Jerzego Hulewicza). Pierwszym drukowanym utworem Wittlina (1912, czasopismo „Wici”) był *Prolog ku czci Zygmunta Krasieńskiego*. Jesienią 1914 r. zgłosił się na ochotnika do organizowanego w Galicji Legionu Wschodniego, a po jego rychłym rozwiązaniu zapisał się na wydział filozofii uniwersytetu w Wiedniu. Studiował jednocześnie germanistykę, romanistykę i historię sztuki. W r. 1916 wcielony został do armii austriacko-węgierskiej; zwolniony w r. 1918, powrócił do Lwowa i studiował na Uniwersytecie Jana Kazimierza, m. in. filozofię pod kierunkiem prof. Kazimierza Twardowskiego. W latach 1918–1920 powstawały *Hymny* — ukazały się w r. 1920 nakładem poznańskiego „Zdroju”. W czasie studiów uczył języka polskiego w gimnazjach lwowskich. Później przeniósł się do Łodzi (1922) na stanowisko kierownika literackiego w Teatrze Miejskim. Wspólnie z dyrektorem tego teatru, Henrykiem Barwińskim, założył Szkołę Dramatyczną i wykładał w niej przez dwa lata. Był także recenzentem teatralnym dziennika łódzkiego „Głos Polski”. Równocześnie współpracował ze „Skandalem” i „Wiadomościami Literackimi” oraz innymi czasopismami, a także z gazetami codziennymi. W r. 1927 przeniósł się do Warszawy, gdzie mieszkał do r. 1939. Sporo w tym czasie podróżował — zapisem tych podróży jest po dziś dzień żywy i fascynujący tom quasi-reportaży *Etapy* (1935). W r. 1936 otrzymał nagrodę redakcji i nagrodę czytelników „Wiadomości Literackich” za powieść *Sól ziemi*, uznaną za najlepszą książkę roku. W r. 1937 został laureatem Złotego Wawrzynu Polskiej Akademii Literatury, a w r. 1939 był jednym z kandydatów do Literackiej Nagrody Nobla. II wojna światowa zastała go we Francji, skąd wyjechał do Portu-

galii (1940), a następnie do Stanów Zjednoczonych (1941). W Nowym Jorku wraz z Lechoniem, Wierzyńskim i Kosidowskim współredagował „Tygodnik Polski” (1941–1943). W r. 1943 za powieść *Sól ziemi*, przełożoną na język angielski, uzyskał nagrodę Amerykańskiej Akademii Sztuki i Literatury (American Academy of Arts and Letters) oraz Narodowego Instytutu Sztuki i Literatury (National Institute of Arts and Letters). Powieść została przetłumaczona na kilkanaście języków. W ostatnich latach życia przygotował oszczędny wybór wierszy zatytułowany *Poezje*, który ukazał się w Warszawie w r. 1978.

Odrębny, bogaty dział twórczości Wittlina stanowią przekłady. W latach nauki szkolnej (1906–1914), zafascynowany poezją niemiecką, nawiązał korespondencję z Ryszardem Dehmelem, przedstawicielem symbolizmu, którego utwory tłumaczył (m. in. balladę *Córka słońca*, druk „Kurier Lwowski” 1913). Podczas studiów w Wiedniu zaprzyjaźnił się z austriackim poetą Rainerem Rilke i pisarzem Józefem Rothem, co dało początek przekładom ich dzieł na język polski. W r. 1916, w szpitalu wojskowym, rozpoczął pracę nad tłumaczeniem *Odysei* i kontynuował ją po wojnie (I wyd. 1924); za drugie, udoskonalone wydanie tego przekładu (1931) otrzymał nagrodę polskiego PEN-Clubu. Wcześniej (1922) wydał we własnym tłumaczeniu epos starobabiloński *Gilgamesz*.

Zmarł 28 lutego 1976 r. w Nowym Jorku.

DZIEŁA JÓZEFA WITTLINA

Hymny. — Poznań : „Zdrój”, 1920. — 97 s.

Hymny, w których Wittlin najpełniej wyraził swoje przeżycia wojenne wpływające na całą jego twórczość, stanowiły dlań ważne doświadczenie pisarskie — powracał do niego przez całe życie, poprawiając, czelując i redagując nowe wersje utworów. Dominującą treścią tej poezji nasyczonej goryczą i ironią jest opętanie i porażenie wojną. Pochwale i sławie oręża przeciwstawił tu pisarz cierpienie ludzkie, doznanie męki i upokorzenia, lęk przed śmiercią i pragnienie biologicznego istnienia, obnażając jednocześnie fałszywe wojennych ideologii. Jest to liryka głęboko filozoficzna, stawiająca pytania o sens ludzkiego życia i upatrująca jedynie w poezji ratunku przed urzeczowieniem, zniewoleniem i ubezwłasnowolnieniem ludzi niemo współuczestniczących w zbrodni, jaką jest wojna. *Hymny* uznać można za najwybitniejsze osią-

gnięcie polskiego ekspresjonizmu w literaturze (tak ze względu na stosunek do wojny, jak i związane z tym przeciwstawienie biologiczności i duchowości człowieka), nadto przez wybór formy hymnicznej nadał Wittlin przeżyciu wojny wymiar sprawy ostatecznej.

Etapy : Italia ; Francja ; Jugosławia. — Warszawa : „Rój”, 1933. — 199 s.

Tom dzieli się na trzy części, które odpowiadają odbytym przez autora w różnych latach podróżom, zatytułowane: Z walizy włoskiej (1925—1926), Z walizy francuskiej (1929—1932), Z walizy jugosłowiańskiej (1932). Tematem owych po dziś dzień żywych i fascynujących quasi-reportaży są pomniki historii w słynnych miastach (jak np. Paryż czy Asyż), życie codzienne tych miast, szeroko pojęte zagadnienia literackie i kulturalne oraz polonika, które autor tam napotkał. Aczkolwiek tematyka jest rozległa, w widzeniu pejzażu i dawnej kultury Wittlin odwołuje się jednak do stale obecnej w jego twórczości perspektywy wojny jako pierwszego okrutnego doświadczenia naszego wieku.

Poezje. Wstęp J. Rogoziński. — Wyd. 2. — Warszawa: PIW, 1981. — 154 s. — Inne wyd. 1978

Jedyny wydany w Polsce po wojnie wybór poezji Wittlina, przygotowany przez samego autora na parę miesięcy przed śmiercią. Tom ten, zawierający niemal cały dorobek liryczny Wittlina, uznać można za jego poetycki testament. Publikacja zwraca uwagę logicznością i zawartością struktury. Cz. 1 „Z Hymnów” stanowi w swoim głównym nurcie monolog wynikający z przeżyć i obserwacji protestującego przeciw wszelkim agresjom humanisty, człowieka porażonego okrucieństwem wojny. W części „Z wierszy przygodnych” poeta sprowadza słowo do znaczeń najbardziej potocznych i zwyczajnych, przywracając mu jednocześnie blask poetycki. W wierszach zawartych w części „Esencje”, pochodzących z ostatniego okresu życia, poeta zawiera sumę doświadczeń artysty i zwykłego człowieka. Motywami dominującymi we wszystkich utworach są problemy egzystencjalne: śmierć i próba zgłębienia jej tajemnicy oraz refleksje nad nieuchronnością przemijania czasu. Opracowując swój poetycki autoportret „ów piewca świadomości nieszczęśliwej, ogólnoludzkiej przede wszystkim, a nie tylko własnej [...], przekazał nam pełny wizerunek człowieka uwikłanego w dramat swoich czasów, które nie zakończyły się jeszcze — są naszymi. Stąd po tylu latach nie słabnąca moc liryki: odnajdujemy się w niej z naszymi niepokojami i troskami” (ze wstępu).

Sól ziemi: powieść o cierpliwym piechurze. Warszawa : PIW, 1979. — 297 s.

Tematem napisanej w latach 1925—1935 powieści (I wyd. — 1935) są wydarzenia I wojny

światowej. Autor — żołnierz austriacko-węgierskiej piechoty w latach 1916—1918 — ukazując w formie wojennej epopei losy pochodzącego z huculskiej wsi bohatera utworu, Piotra Niewiadomskiego, przedstawia grozę i demoralizujący wpływ wojny na życie, psychikę i system wartości każdego człowieka. Godne szczególnej uwagi jest łączenie ukazanych obrazów wojny z opisem reakcji i doznań człowieka uczestniczącego w niej wbrew własnej woli. Dzięki tej powieści (także dzięki przekładowi *Odysei*) Wittlin uznany został przez krytykę za jednego z wielkich homerydów, wielkich epików w literaturze XX wieku. W ocenie Tomasa Manna *Sól ziemi* „należy do niewielkiej liczby współczesnych utworów narracyjnych, które, choć nowoczesne w swych akcentach krytycznych, dosięgają dziedziny tego, co typowe, a przez to mityczne i epickie” (z postłowia). W tomie jest postscriptum autora do *Soli ziemi*, napisane w 35 lat po I wydaniu. Z. Kubiak w eseu *Polski homeryda* omawia powieść Wittlina na tle twórczości innych autorów europejskich podejmujących tę tematykę. W krótkiej nocie od wydawcy — biografia autora.

Rec.: Tadeusz Zółciński. *Między homeryzmem a ekspresjonizmem*. „Życie Literackie” 1980 nr 10, s. 10, il.; Anna Witalis „Znak” 1985 nr 12 s. 94—98.

O ŻYCIU I TWÓRCZOŚCI JÓZEFA WITTLINA

Opracowania książkowe

FRYDE LUDWIK. **O prozie Wittlina**. W Fryde L. Wybór pism krytycznych. Oprac. A. Biernacki. — Warszawa : PIW, 1966. — S. 393—410. — (Biblioteka Studiów Literackich).

W szkicu z r. 1939 krytyk dowodzi, że głównym motywem w twórczości Wittlina jest wojna, zaś ewolucja tego motywu określa równocześnie ewolucję literacką samego pisarza. Powieść *Sól ziemi* jest zatem połączeniem idei zawartych w *Hymnach* i *Etapach*. Analizując konstrukcję bohatera, język i styl powieści, występujące w niej sakralne formy narracji, krytyk podkreśla, iż przewodnią myślą Wittlina — artysty i moralisty — było głębokie przekonanie o możliwości pokonania upiora wojny przez artyzm.

JAKOWSKA KRYSZYNA. **Z dziejów ekspresjonizmu w Polsce**: wokół „*Soli ziemi*”. — Wrocław : Ossolineum, 1977. — 202 s. — (PAN, Komitet Nauk o Literaturze Polskiej, Rozprawy Literackie; 19)

Wyjaśniając we wstępie pojęcia „aktywizm” i „komunizm” immanentnie związane z teorią ekspresjonizmu w literaturze, autorka analizuje powieść Wittlina jako twórczą kontynuację ekspresjonizmu. Przyjęta przez autorkę metoda studiów nad *Solą zie-*

mi polega na porównywaniu jej treści i formy do ekspresjonistycznych utworów pisarzy niemieckich i polskich.

MACIEJEWSKA IRENA. Doświadczenie wielkiej wojny — Józef Wittlin. W: *Poeci dwudziestolecia międzywojennego*. Pod red. I. Maciejewskiej. T. 1—2. — Warszawa : Wiedza Powszechna, 1982. — T. 2, s. 489—519.

Analizując *Hymny* Wittlina (1920) autorka stwierdza, że twórcą była przeżywcim kształtującym całą twórczość pisarza i stanowiła wyłączną problematykę jego utworów. Nowatorstwem *Hymnów* było jej zdaniem ukazanie przeżyć wojny z pozycji żołnierza frontowego i przeciwstawienie sławionemu dotąd w literaturze tryumfowi oręża — upodlenia ludzkiego i męki (także cielesnej, biologicznej). Wittlinowski człowiek pogrążony w wojnie szuka jednocześnie niezaprzeczalnych wartości, stąd wyrażona w *Hymnach* obrona ewangelicznej dobroci, przebaczenia i braterstwa. Szkic poprzedza nota biograficzna poety, a uzupełniają go: bibliografia twórczości oryginalnej i przekładowej Wittlina oraz wykaz ważniejszych opracowań z lat 1921—1979.

PROKOP JAN. Józef Wittlin : 1896 — 1976. W: *Literatura polska w okresie międzywojennym*. T. 1—2. — Kraków : Wydawnictwo Literackie 1979. — T. 2, s. 125—149. — (Obraz Literatury Polskiej XIX i XX Wieku ; 6)

Omówienie poetyckiej i prozatorskiej twórczości Józefa Wittlina — poprzedzone biogramem pisarza — autor szkicu zamyka w ramach zbioru wierszy *Hymny* (1920) i powieści *Sól ziemi*. Analizując utwory z tomu *Hymny*, powstałe w kręgu problematyki ekspresjonizmu, podkreśla ich nowatorstwo wyrażone podjęciem tematu szarego człowieka i związaną z tym postawę pacyfistyczną Wittlina. Omawiając akcję i tematykę *Soli ziemi* krytyk zwraca uwagę, iż autor, świadomy nadszycającej katastrofy wojennej, złożonością narracji ukazał wieloznaczność świata i niepewność reguł rzeczywistości. Z powojennej twórczości Wittlina przypomina jego wspomnienia *Mój Luów* i eseje literackie (m. in. na temat pisarstwa Gombrowicza). Z twórczości przekładowej wymienia *Odyseję* jako najwyższe osiągnięcie Wittlina — tłumacza. Szkic uzupełniają: bibliografia Wittlina, wiersze z tomu *Hymny*, fragment *Soli ziemi* oraz dwa wiersze drukowane w czasopiśmie.

STAROWIEYSKA-MORSTINOWA ZOFIA. Józef Wittlin : w książkowej loży. W: *Starowieyska-Morstinowa Z. Szukam człowieka.* — Kraków : Znak, 1973. — s. 157—166.

W przedruku szkicu o powieści Wittlina *Sól ziemi*, opublikowanego w czasopiśmie „Czas” w r. 1935, znana pisarka podkreśla

przede wszystkim pacyfistyczny światopogląd autora, mający wpływ na widzenie wojny jako zjawiska metafizycznego, sprzecznego z naturalnymi prawami i pragnieniami człowieka. Autorka wypuła też szczególną humanistyczną wymowę utworu zawartą w poetyckim obrazie najistotniejszego sensu zjawisk i życia ludzkiego.

STAROWIEYSKA-MORSTINOWA Z. Mój przyjaciel Wittlin. W: *Starowieyska-Morstinowa Z. „Ci, których spotykałam.* — Kraków : Znak, 1962. — S. 49—91.

W pełnym bezpośredniości i liryzmu osobistym wspomnieniu o serdecznym przyjacielu czasów młodości autorka przedstawia przede wszystkim osobowość Józefa Wittlina — człowieka niezwykle wrażliwego, o wysubtelniionych nerwach, oddanego innym ludziom, z którego „namiętnego pragnienia, by [...] każdy człowiek mógł być w życiu szczęśliwy, z dramatycznego stwierdzenia, że wojny odbierają człowiekowi wszelkie ludzkie prawa i możliwości, zrodziło się największe dzieło Wittlina, dzieło jego życia — *Sól ziemi*”. Autorka wskazuje na dwa nurty tego utworu — pierwszy, w którym pisarz potępiając wojnę tropi jej istotę, nonsens i grozę, drugi, w którym ukazuje człowieka wpłatanego w wojnę, przeżywającego cierpienie, smutek i zawiedzione nadzieje. Pisarka mówi też o *Odysei*, tłumaczonej przez Wittlina, dla którego po II wojnie światowej epopeja ta nabrała tragicznej osobistej aktualności, oraz o jego postawie religijnej, zwłaszcza na emigracji.

Wittlin Józef. W: *Słownik współczesnych pisarzy polskich.* Oprac. zespół pod red. Ewy Korzeniewskiej. T. 3 : r-ż. — Warszawa : PWN, 1964. — S. 512—517.

Zawiera: notę biograficzną oraz pełną bibliografię podmiotową i przedmiotową z lat 1920—1957.

WYKA KAZIMIERZ. Powieść o cierpliwym piechurze. W: *Wyka K. Stara szuflada.* — Kraków : Wydawnictwo Literackie, 1967. — S. 160—164.

W szkicu z r. 1935 krytyk podejmuje strukturalną analizę *Soli ziemi* — utworu, który nazywa liryczną sagą o człowieku zagrożonym w niezrozumiałym świecie. Podkreśla odrębne od dotychczas znanego zastosowanie tradycyjnej formy powieści, w której pisarz, posługując się narracją bezpośrednią, nieograniczenie panuje nad całością akcji. Wskazując na „nieprawdopodobieństwa” psychologiczne zarysowane w osobach fikcyjnych bohaterów literackich (Niewiadomskiego i Bachmatuika) Wyka stwierdza, że w ten sposób autor wyraża własne poglądy i uczucia, tworząc liryczną opowieść o poecie zagubionym w niepojętościach wojny światowej.

DYBCIAK KRZYSZTOF. **Grecja i Galicja**. „Kultura” 1981 nr 42 s. 3, il.

DYBCIAK K. **Sól ziemi i głos Orfeusza** (o Józefie Wittlinie). „Więź” 1983 nr 7 s. 96—100.

GĘBALA STANISŁAW. **Odpowiedzialność za słowo** (o eseistyce Józefa Wittlina) „Ruch Literacki”. 1985 z. 2 s. 97—108.

GĘBALA STANISŁAW. **Słowo i odpowiedzialność**. „Zdanie” 1984 nr 10 s. 56—57.

MIEDZIŃSKI ZIEMOWIT. **Pieśnią poskramył demony**. W 90 rocznicę urodzin. „Kierunki” 1986 nr 43 s. 11.

NOWOSIELSKI KAZIMIERZ. **Hiobowe**

wołanie Józefa Wittlina. „Znak” 1984 nr 5/6 s. 629—646.

PROCHNICKI WŁODZIMIERZ, **Sól ziemi obcej**. „Pismo Literacko-Artystyczne” 1987 nr 1 s.

PYTASZ MAREK. **Orfeusz w piekle XX wieku**. „Literatura na Świecie” 1983 nr 11 s. 329—331.

STERNA-WACHOWIAK SERGIUSZ. **Góra Moria**. „Przegląd Powszechny” 1987 nr 1 s.

WYSKIEL WOJCIECH. **Strategie emigrantów**. „Miesięcznik Literacki” 1980 nr 10—11 s. 58—69.

BEATA DOROSZ

STANISŁAW KONDEK Bibliotekarskie lektury

W lutym 1985 r. Uniwersytet Łódzki zorganizował sesję naukową, której celem była — jak napisano we wstępie do opublikowanych materiałów z tej sesji — „próba oceny dokonań prof. dr Heleny Więckowskiej jako historyka, bibliotekoznawcy i bibliotekarza”.

Helena Więckowska 1897 — 1984

Red. Jerzy Andrzejewski

Łódź : Uniwersytet Łódzki, Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi,
1988 — 550 egz., 418 zł.

Zamieszczone w książce wypowiedzi wszechstronnie przybliżają dokonania Pani Profesor: Andrzej F. Grabski charakteryzuje Jej prace historyczne, Krzysztof Migoń działalność na polu bibliologii, Jadwiga Kołodziejska pisze o roli Heleny Więckowskiej w międzynarodowym ruchu bibliotekarskim, a Krystyna Pieńkowska kreśli zarys Jej życia i działalności.

Wypowiedzi te, omawiające naukową i organizatorską działalność Heleny Więckowskiej, zostały wzbogacone wspomnieniami osób związanych w różny sposób z Jej osobą. W efekcie otrzymaliśmy obraz Heleny Więckowskiej jako uczoney, przełożonej, wykładowcy, wreszcie Mistrza. Te bardzo osobiste

refleksje ludzi zafascynowanych osobowością Heleny Więckowskiej mają, być może, większy ciężar gatunkowy niż ocena Jej działalności ważona „mędrca szkiełkiem i okiem”. Szczególną kondensację odczuć osób naukowo zajmujących się bibliotekarstwem zawiera wypowiedź Anny Sitarskiej, wiążąca się z rolą i znaczeniem autorytetu w nauce i dydaktyce.

Książkę zamyka wykaz publikacji Heleny Więckowskiej, opracowany przez Krystynę Bielską na podstawie prac bibliograficznych Janiny Jaworskiej.

Problematyka zawodu bibliotekarskiego stała się ostatnio niemalże obowiązkowym tematem publikacji na łamach czasopism fachowych. Być może uznano, że spośród wielu czynników składających się na współczesne oblicze bibliotekarstwa polskiego, jedynie tutaj można coś zmienić na lepsze. Trwestując Wyspiańskiego: tylko w tej sferze można jeszcze zrobić coś, co zależałoby od nas samych, zważywszy, że dzieje się tak wiele, a nie zależy to od nikogo.

W listopadzie 1986 r. staraniem Zakładu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej oraz Biblioteki Głównej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie odbyła się konferencja pod niezbyt zręcznie sformułowanym hasłem „Bibliotekarze w służbie książki”.

Bibliotekarze w służbie książki

Red. Danuta Konieczna

Olsztyn : Wyższa Szkoła Pedagogiczna, 1988. Studia i Materiały Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie, nr 2: Bibliotekoznawstwo — 290 egz., 300 zł.

Organizatorzy konferencji uznali za ważne „przypominanie i przekazywanie wiedzy na temat znaczenia pracy bibliotekarza wykonywanej na rzecz nauki, oświaty i kultury (...), potrzeby ustawicznego kształcenia, doskonalenia umiejętności praktycznych i takiej działalności, aby środowisko bibliotekarskie swoją pracą i postawą zyskało należyty temu zawodowi prestiż”.

Na prezentowaną publikację składają się: Jadwigi Rudnickiej *Marek Reverdył — bibliotekarz i lektor Stanisława Augusta*, Zofii Gąca-Dąbrowskiej *Problem bibliotekarza naukowego w II Rzeczypospolitej*, Jerzego Włodarczyka *Polscy bibliotekarze oświatowi w okresie międzywojennym*, Jena Wróblewskiego *Udział społecznych bibliotekarzy oświatowych i organizatorów czytelnictwa w kształtowaniu świadomości narodowej*, Jadwigi Kołodziejkiej *Główne problemy zawodu bibliotekarskiego w Polsce*, Wandy Pindlowej *Zawód pracownika informacji naukowej w zmieniającym się świecie techniki*, Adama Ruska *Sytuacja zawodowa pracowników bibliotek naukowych z wykształceniem bibliotekoznawczym*, Anny Krajewskiej *Wzór osobowy bibliotekarza w wspomnieniach pośmiertnych*, Danuty Koniecznej *Bibliografia wybranego piśmiennictwa polskiego z lat 1945—1986, dotyczącego zawodu bibliotekarza*.

Z artykułów poruszających problematykę historycznych już ról oraz przemian, którym podlegał i podlega zawód bibliotekarza, powinien czytelników PB zainteresować artykuł Jerzego Włodarczyka *Polscy bibliotekarze oświatowi w okresie międzywojennym*, bowiem — jak twierdzi autor — „z tej tradycji jakże wiele można i warto przejąć i zastosować w nowych warunkach i w nowych bibliotekach, w pracy z nowymi, nieraz już innymi niż dawni czytelnikami. Naturalnie pasję społeczną w pracy bibliotekarskiej spotykamy i obecnie u wielu pracowników bibliotek publicznych. Wypływa ona jednak bardziej z ich charakteru wewnętrznej niejako potrzeby, niż ze wzorców, jakie niosą studia i kursy bibliotekarskie, a także lektura wydawnictw i prasy fachowej”.

Zgadzać się poniekąd z konstatacją autora wypada zauważyć, że ideały bibliotekarstwa oświatowego nie zniknęły zupełnie z lamów PB, a jako przykład wymienić choćby wypowiedź Izabeli Nagórskiej (PB 1986 nr 11/12) w dyskusji wywołanej artykułem Aleksandry Niemczykowej. Mankamentem artykułu Jerzego Włodarczyka jest to, że kreśląc wzorzec bibliotekarza oświatowego posługuje się jedynie argumentacją postu-

latywną Heleny Radlińskiej. Zabrakło tutaj urealnionego obrazu, konkretnego typu bibliotekarza oświatowego w działaniu. Ten brak w rezultacie zaprowadził autora do zaprzeczenia wstępnemu twierdzeniu o potrzebie przejmowania tamtych tradycji, bowiem w zakończeniu czytamy, że ideał bibliotekarza oświatowego został przeniesiony właściwie bez zmian z okresu zaborów, a „nieśmiałe, odosobnione, najczęściej wyrażane tylko w dyskusjach głosy protestu lub tylko wątpliwości wobec dawnych wzorców nie mogły wpłynąć na ich zmianę”. Pomimo niedosytu wpływającego z lektury, chwała autorowi za zasygnalizowanie problemu ewolucji wzorców i ideałów bibliotekarza pracującego w bibliotekach powszechnych.

Z wielką satysfakcją informuję Czytelników o ukazaniu się wydawnictwa pierwszej potrzeby:

JADWIGA CZARNECKA,
HENRYK SAWONIAK
Klasyfikacja i katalog rzeczowy.
Wyd. 2 popr. Warszawa : Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy, 1987 — 5000 egz.

O braku podstawowych podręczników z zakresu bibliotekarstwa nikogo nie trzeba przekonywać. Z uznaniem więc należy przyjąć wznowienie podręcznika z zakresu klasyfikacji i opracowania rzeczowego zbiorów bibliotecznych, zważywszy że jest to podręcznik napisany znakomicie i z talentem dydaktycznym. Adresowany jest do słuchaczy policealnych szkół bibliotekarskich, można jednak sądzić, że będzie wykorzystywany w pracy instruktorskiej, w owym ustawicznym rozwijaniu umiejętności zawodowych. Szkoda tylko, że książkę wydano techniką małej poligrafii i pozbawiono dostosowanych do praktycznych ćwiczeń dodatków dydaktycznych. Braki papieru i „mocy produkcyjnych” dają zawsze znać o sobie tam, gdzie nie powinny.

Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej sprawnie odrabia opóźnienia, jakim uległo wydawanie „Bibliografii Bibliografii i Nauki o Książce”. Tytuł ten obejmujący wykaz spisów bibliograficznych oraz bibliografię piśmiennictwa z zakresu nauki o książce, jest już tytułem historycznym, bowiem od tomu za rok 1981 oba człony dawniej BBiNoK będą wydawane jako odrębne, samoistne wydawnictwa:

**Bibliografia Bibliografii
Polskich 1981**

Oprac. Lidia Lechowa
Warszawa, 1988 — 1000 egz.,
255 zł

**Polska Bibliografia
Bibliologiczna 1981**

Oprac. Maria Barbara Bienkowa
Warszawa 1988 — 1000 egz.,
236 zł

Utrzymywanie dotychczasowego stanu rzeczy było coraz bardziej anachroniczne, choćby z tego względu, że obie te części przeznaczone są dla odmiennych kręgów użytkowników. Metoda doboru, układu i selekcji materiałów nie uległa zmianie.

Ukazał się pierwszy numer nowego czasopisma: „Świat Książki”.

**„Świat Książki”. Dwutygodnik
Red. Bogdan Klukowski**

Warszawa : Wydawnictwo „Alfa”

Ambicją redaktorów jest „służyć pomocą autorom, wydawcom, księgarzom i bibliotekarzom, a przede wszystkim czytelnikom (...), pokazywać, jak orientować się w napływającej wciąż fali książek”. Trudno w tej chwili prorokować, czy nowy tytuł stanie się popularniejszą wersją „Nowych Książek”, czy też nawiąże do wydawanego w latach czterdziestych przez Spółdzielnię Wydawniczo-Oświatową „Czytelnik” czasopisma „Książka i Kultura”, które stawiało sobie za główny cel popularyzowanie książki jako podstawowego środka komunikacji społecznej oraz uważne śledzenie wszystkich, dobrych i złych, tendencji i manipulacji, jakim książka bywała poddawana.

Bibliotekarze niewątpliwie zainteresują się rubryką „Książka w drodze do księgarni”, rejestrującą książki przekazywane do sieci handlowej. Redaktorom czasopisma życzyć wypada, aby mądrym redagowaniem zapełnili chociaż część luki, jaka istnieje w obiegu informacji o książce, ułatwianiu skontaktowania się odpowiedniego czytelnika z odpowiednią książką.

**Odpowiedzi
redakcji**

**Wynagrodzenie
bibliotekarza
szkolnego**

Pracuję w bibliotece szkolnej, mam wykształcenie średnie pedagogiczne, ukończyłam roczny kurs bibliotekarski zorganizowany przez ODN oraz 2-letnie Pomaturalne Studium Bibliotekarskie Zaoczne. Czy uzyskane przeze mnie kwalifikacje uprawniają mnie do otrzymywania wynagrodzenia, jakie przysługuje nauczycielom z ukończonym Studium Nauczycielskim?

Na pytanie Pani otrzymaliśmy z Ministerstwa Edukacji Narodowej odpowiedź, że:

„obecnie nie ma podstaw prawnych do przeniesienia na bibliotekarzy szkolnych ustaleń zawartych w Rozporządzeniu Ministra Kultury i Sztuki z 14 listopada 1985 r. („Dziennik Ustaw” nr 56).

Uznając zasadność postulatu ujednoczenia sposobu interpretowania tych samych czy podobnych sytuacji przez różne resorty Ministerstwo Edukacji Narodowej, przygotowując projekty nowych zarządzeń, przeprowadza obecnie odpowiednie konsultacje z Ministerstwem Kultury i Sztuki. Dotyczą one także uprawnień absolwentów szkół nadzorowanych przez ten resort w przypadku podjęcia przez nich pracy w szkołach. Mamy nadzieję, że sposób rozstrzygnięcia omawianej w liście i podobnych sytuacji będzie miał charakter jednoznaczny i usatysfakcjonuje pracowników bibliotek szkolnych”.

Dodajemy, że wymienione Rozporządzenie dotyczy wymagań kwalifikacyjnych, zasad i trybu stwierdzania kwalifikacji oraz dokonywania ocen kwalifikacyjnych uprawniających do zajmowania określonych stanowisk w instytucjach i placówkach upowszechniania kultury.

Plebiscyt na najciekawsze książki roku

Plebiscyt „Bestsellery” organizujemy w bibliotece od trzech lat, mając na celu wychwycenie najciekawszych książek — te otrzymują następnie ilustrowane karty katalogowe, stanowiące rodzaj reklamy. Z kart tych powstał katalog „Bestsellery”, który jest nieocenioną pomocą w wyborze ciekawej lektury.

Objęte są nim wszystkie nowości biblioteczne (zarówno zakupione, jak i przekazane), z wyjątkiem lektur szkolnych oraz literatury popularnonaukowej. Książki te wykładamy na mini-regale pod plakatem, którym ogłaszamy plebiscyt i warunki brania w nim udziału. Obok wyłożonych książek na regale znajduje się również katalog nowości, na które można głosować. Wykonanie takiego katalogu jest dość żmudne (należy przejrzeć wpisy do inventarza z całego roku), ale można go przygotowywać stopniowo, w miarę bieżących zakupów.

Całość książek zostaje podzielona na dwie części — jedną dla młodszych (poziom II), drugą dla starszych (poziom III i IV). Podczas pierwszego plebiscytu w r. 1985 oceniane były również książki z poziomu I, okazało się jednak, że dzieci 6—7-letnie nie zawsze rozumieją zasadę plebiscytu, a jeżeli tak — to niemal każdej książce stawiają ocenę „5”. Wątpiąc w uświadamianie sobie przez nie tych ocen, zrezygnowaliśmy z udziału najmłodszych w ocenie przeznaczonej dla nich literatury.

Podczas pierwszego plebiscytu oceniono 76 książek, oddając na nie ponad 300 głosów. Na listę bestsellerów weszły te, które uzyskały od czytelników co najmniej trzy „5”.

Zestawienie tytułów wybranych w r. 1985

w grupie najmłodszej:

1. Makowska Jolanta — Mój przyjaciel Zawisza,
2. Makuszyński Kornel — Za króla Piasta Polska wyrasta,
3. Chotomska Wanda — Remanent,
4. Nazim Hikmet — Allem-kallem. Baśnie tureckie;

w grupie średniej:

1. Bahdaj Adam — Dan Drewer i Indianie,
2. Bułyczow Kirił — Milion przygód,
3. May Karl — Czarny mustang,

4. Nienacki Zbigniew — Pan Samochodzik i człowiek z UFO,
5. Nowak Zdzisław — Zagadkowa podróż Hołdy Nasreddina,
6. Wernic Wiesław — Sierżant konnej policji;

w grupie najstarszej

1. Bułyczow Kirił — Dzikusy. Białe skrzydła Kopciuszka,
2. Isakiewicz Elżbieta — Kula (Ważne sprawy dziewcząt...),
3. Minkowski Aleksander — Dolina Świata,
4. Nagy Katalin — Dziewczyna — Słonecznik,
5. Zającówna Janina — Mój wielki dzień,
6. Zajdel Janusz — Paradyzja.

Następne dwa plebiscyty z lat 1986 i 1987 obejmowały mniejszą liczbę książek. Było to wynikiem ogólnej sytuacji na rynku wydawniczym (coraz mniej atrakcyjnych nowości) i w związku z tym bardziej ograniczonego zakupu.

Zestawienie tytułów wybranych w r. 1986

dla młodszych czytelników:

1. Baum Frank — Czary w krainie Oz,
2. Bødker Cecil — Jerutte z Lisiej Polany,
3. Chotomska Wanda — Pięciopsiaczki,
4. Lindgren Astrid — Bracia Lwie Serce,
5. Lindgren Astrid — Ronja, córka zbójnika,
6. Opala Renata — Kosmiczne wakacje;

dla starszych czytelników:

1. Górska Gabriela — Piekielny trójkąt,
2. May Karl — Upiór z Llano Estacado,
3. Montgomery Lucy Maud — Błękitny zamek,
4. Musierowicz Małgorzata — Opium w rosole (10 ocen bdb),
5. Pereczko Marek — Dzika mrówka i jezioro...,
6. Popławska Halina — Talerz z Napoleonem.

Jak widać z powyższych danych, gusty czytelnicze są bardzo tradycyjne. Wśród bestsellerów dominują książki

przygodowe, fantastyczno - naukowe, wartko toczące się powieści współczesne z wyraźnym problemem i ciekawie naskicowaną sylwetką głównego bohatera. Nie jest to jednak regułą. W plebiscycie niektóre z takich książek, nawet wysoko oceniane przez krytykę, „przepadły”. Nie znalazły uznania w oczach czytelników takie pozycje jak *Szakale Alberta Lichanowa*, *Córka taty Pellerina Marii Gripe*, *Zum i inni Laurence'a Delaby* czy *Hubert w wielkim kapeluszu Otfrieda Preusslera*. Podczas omawiania wyników plebiscytu zwracamy dzieciom uwagę na te książki, podkreślając ich walory literackie.

Plebiscyt ostatni, „Bestsellery 1987”, wykazał zdumiewającą zbieżność gustów dzieci, a co za tym idzie ich wyborów czytelnicznych, z opiniami krytyki literackiej.

Najwyższe oceny w r. 1987 uzyskały:

w grupie młodszej:

1. Sempé Jean Jaques, Gościnnie René — Rekreacje Mikołajka (20 ocen bdb),
2. Buyno-Arcetowa Maria — Słoneczko,
3. Gutierrez Jacquin — Cocori,
4. Kleberger Ilse — Nasza babcia,
5. Witkowski Wojciech — Dalsze burzliwe dzieje pirata Rabarbara;

w grupie starszej:

1. Ende Michał — Niekończąca się opowieść,
2. Travers Pamela — Mary Poppins na ulicy Czeresniowej,
3. May Karl — Syn Łowcy Niedźwiedzi,
4. Clark Artur — Wyspa delfinów.

Niestety nie weszła na listę bestsellerów ani jedna współczesna powieść, nie uzyskały też wymaganej ilości piątek powieści fantastyczno-naukowe, takie jak *Proxima Krzysztofa Borunia*, *Milion nowych dni Boba Shaw*, dwie ostatnie pozycje z serii „Stało się jutro” wydawanej przez „Naszą Księgarnię” — zbiory opowiadań Andrzeja Drzewińskiego i Małgorzaty Kondas.

Patrząc pobieżnie można odnieść wrażenie, że najwyższe uznanie uzyskują pisarze o znanych nazwiskach. Jest to jednak mylące, o czym świadczy wysoka pozycja takich książek jak *Cocori*

lub *Kula*, których autorzy nie byli dotychczas znani. Natomiast *Bracia Lwie Serce* i *Ronja* wygrali nie dlatego, że nazwisko Astrid Lindgren było magnesem i wabikiem, lecz dzięki walorom literackim i artystycznym.

Na koniec pragnę podkreślić, że plebiscyt „Bestsellery” nie rości sobie pretensji do nazw „sondaż”, „ankieta”, „badania czytelnictwa” itp. Jest to po prostu jedna z form pracy z czytelnikiem, która, jak dowodzą nasze doświadczenia, przyczynia się do wzrostu czytelnictwa. Wzrost ten należy rozumieć jako nie tylko ilościowy, ale także jakościowy, bo dzieci czytają książki naprawdę wartościowe. Dodatkowym, pośrednim owocem plebiscytów jest wyrabianie w dzieciach umiejętności samodzielnego wybierania książek i krytycznego ich oceniania.

Zachętą do licznego udziału w plebiscycie są nagrody, jakie otrzymują ci, którzy przeczytają i ocenią największą książkę. Może to oczywiście rodzić refleksje, że znajdują się tacy, którzy będą czytali „na ilość”, aby możliwie dużo zaliczyć. Jak dotychczas nie zauważyliśmy takiej postawy wśród czytelników biorących udział w plebiscycie. Sądzę, że dyskretna i taktowna obserwacja dzieci, a w razie potrzeby zwrócenie im uwagi może zapobiec takim sytuacjom. Dodatkową atrakcją jest wielka impreza, podczas której ogłoszą się wyniki plebiscytu i wręczą nagrody. Imprezie tej towarzyszą zwykle występy artystyczne przygotowane przez dzieci, wystawa książek laureatek, słodycze, a czasami pamiątkowa fotografia. Ponieważ impreza odbywa się w styczniu, jest to również okazja do zaprezentowania dzieciom najbliższych planów biblioteki. Mówimy im o nowych konkursach, o tematyce „baśniowych wieczorów”, o ewentualnych spotkaniach Klubu Dyskusyjnego itp. Uczestnicy imprezy słuchają tego z wielkim zainteresowaniem, a rodzice, którzy goszczą na niej czasami, widzą, jak pożytecznie dziecko może spędzić czas przychodząc do biblioteki.

Bardzo byłibyśmy rade, gdyby nasze doświadczenia warsztatowe przydały się koleżankom z innych bibliotek dziecięcych.

MARIA KULIK

KRYSTYNA BIELSKA

Katalogowanie dokumentów dźwiękowych

HASŁO

Hasło autorskie (osobowe)

Ogólne kryteria wyboru hasła autorskiego nie różnią się specjalnie od stosowanych dotychczas w katalogu alfabetycznym dokumentów dźwiękowych i są analogiczne do przyjętych w katalogach książek¹.

Pojedynczy autor dokumentu lub utworu — to kompozytor utworu muzycznego lub autor dzieła literackiego:

BAIRD Tadeusz

Jutro : dramat muzyczny w 1 akcie
/ Tadeusz Baird ;

MICKIEWICZ Adam

Ballady / Adam Mickiewicz ;

DOBRACZYŃSKI Jan

Odwiedziny w Betleem : z Listów
Nikodema Jana Dobraczyńskiego

Spółki autorskie dwóch lub trzech autorów w utworach muzycznych nie pojawiają się zbyt często — zdarzają się w muzyce rozrywkowej, mogą wystąpić również w dokumentach literackich lub językowych (do nauki języków obcych). W takich przypadkach ulega zmianie dotychczasowy sposób katalogowania: w hasle zarówno pozycji głównej, jak i pozycji dodatkowych umieszcza się tylko jedną nazwę osobową — pierwszego autora w pozycji głównej, drugiego (i trzeciego) autora w pozycji dodatkowej.

PRZYKŁADY

KARASIŃSKI Zygmunt

Spotkamy się na Nowym Świecie /
Z. Karasiński, S. Kataszek ; [sł.] A.
Włast

ANDREWS Hilda

Say it with us : an advanced course
of spoken English / Hilda Andrews,
Jan Rusiecki, Janina Smólska

¹ „Poradnik Bibliotekarza” 1986 nr 1 s. 15—16. Forma hasła osobowego — zob. PB 1986 nr 4 s. 23—24 oraz Polska Norma, projekt autorstwa Marii Lenartowicz, przedstawiony do dyskusji.

pozycje katalogowe dodatkowe:

KATASZEK Szymon

Spotkamy się na Nowym Świecie /
Z. Karasiński, S. Kataszek ; sł. A.
Włast

RUSIECKI Jan

Say it with us : an advanced course
of spoken English / Hilda Andrews,
Jan Rusiecki, Janina Smólska

SMÓLSKA Janina

Say it with us : an advanced course
of spoken English / Hilda Andrews,
Jan Rusiecki, Janina Smólska

W konsekwencji zmieni się zasada szeregowania pozycji katalogowych w obrębie **jednego hasła osobowego**: opisy stać będą w szeregu alfabetycznym **tytułów**, a nie — jak dotychczas — nazwisk współautorów².

W hasle osobowym opisu katalogowego powinno się umieszczać zawsze tę **samą nazwę danej osoby podaną w tej samej formie** (w mianowniku liczby pojedynczej). Dla innych nazw i form nazw tej samej osoby należy sporządzić odsyłacze ogólne (całkowite)³.

PRZYKŁADY

Hasła osobowe:

MART Jerzy [pseud.]

BEHR Franz

odsyłacze:

MARTIN Jerzy Bronisław
zob.

MART Jerzy [pseud.]

BACHMAN Georg [pseud.]
zob.

BEHR Franz

GODARD Charles [pseud.]
zob.

BEHR Franz

MORLEY Charles [pseud.]
zob.

BEHR Franz

Ponadto powinna być to nazwa oraz jej forma używana w kraju zamieszkania danej osoby, w języku i pisowni oryginalnej. W razie wątpliwości należy wybrać nazwę najczęściej używaną przez daną osobę lub nazwę występującą w bibliografiach, słownikach biograficznych, encyklopediach i innych źródłach.

W katalogach przeznaczonych wyłącznie dla odbiorców krajowych dopuszcza

² Zwracam uwagę, iż w katalogach muzycznych niektórych bibliotek stosuje się dla zawartości hasel osobowych, obok układu czysto alfabetycznego, również układ logiczno-alfabetyczny.

³ Por. poprzedni artykuł (PB 1983 nr 7/8 s. 33—34).

się podawanie w hasłach form spolszczonych — o ile takie są w użyciu — jeżeli:

- ⊙ nazwa zaczyna się od imienia,
- ⊙ nazwa występuje w języku łacińskim,
- ⊙ nazwa występuje w języku wyrażonym pismem nietacińskim:

PRZYKŁADY FORM DOPUSZCZONYCH

HOMERUS — HOMER
IOANNES PAULUS II (papież) —
JAN PAWEŁ II (papież)
САЖКОВСКИЈ Petr II-ič — CZAJ-
KOWSKI Piotr
ПУСКИН Aleksandr Sergeewič — PUSZ-
KIN Aleksander

Nie wolno natomiast spolszczać ani nazwisk, ani imion we współczesnych językach europejskich używających alfabetu łacińskiego; a więc:

z a w s z c e
CHOPIN Fryderyk
SHAKESPEARE William
WAGNER Richard

a n i e
Szopen Fryderyk
Szekspir William
Wagner Ryszard

Jeżeli na dokumencie katalogowanym występuje nazwa autora odmienna od przyjętej w hasle osobowym, należy sporządzić dla niej odsyłacz ogólny:

Šamotulinus V.
zob.

WACŁAW Z SZAMOTUŁ

Becket Thomas
zob.

TOMASZ BECKET (św.)

Bach Jan Sebastian
zob.

BACH Johann Sebastian

Dopuszcza się sporządzanie do katalogu odsyłaczy także od nazw i różnych ich form nie występujących w danym zbiorze dokumentów.

Hasło tytułowe

Hasło tytułowe nadaje się pozycji głównej, gdy:

⊙ dokument dźwiękowy zawiera dzieło anonimowe (tytuł właściwy⁴ staje się hasłem tytułowym),

⊙ dokument jest dziełem autorstwa więcej niż trzech osób i żadnej z nich nie można uznać za autora głównego (tytuł właściwy staje się hasłem tytułowym).

⊙ dokument jest zbiorem utworów współwydanych pod tytułem wspólnym⁵ (tytuł wspólny staje się hasłem tytułowym).

Gdy nazwa autora nie występuje w głównym źródle opisu i została ustalona przez katalogującego, wówczas sporządza się pozycję dodatkową z tytułem właściwym — jako hasłem tytułowym.

PRZYKŁADY

w dokumencie:

Ludus Danielis
Schola Hungarica
Janka Szendrei, dir.

w opisie:

Ludus Danielis
/ Schola Hungarica; Janka Szendrei —
dyr.

w dokumencie:

Barbara Bartnicka, Marian Jurkowski,
Wojciech Jekiel, Danuta Wasilewska,
Krzysztof Wrocławski
Uczymy się polskiego
Kurs dla początkujących.

Teksty

w opisie:

Uczymy się polskiego : kurs dla początkujących :
Teksty / Barbara Bartnicka, ... [et al.]

w dokumencie

Kolędy i Pastoralki
Śpiewa Collegium Musicae Sacrae

Dyrygent: Adam Mrygoń

w opisie:

Kolędy i pastoralki / śpiewa Collegium
Musicae Sacrae; Adam Mrygoń — dyr.

Tytuł ujednociony⁶ — jako hasło tytułowe

Tytuł ujednoczony stosowano dotychczas w bibliotecznych katalogach książek dla anonimów klasycznych oraz ksiąg świętych publikowanych w rozmaitych językach i pod różnymi tytułami (np. Biblia). Chciałabym zasugerować wprowadzenie tytułu ujednoczonego jako hasła tytułowego (pozycji głównej lub pozycji dodatkowej) w alfabetycznych katalogach dokumentów dźwiękowych zwłaszcza w tych bibliotekach, w których nie prowadzi się dla dokumentów dźwiękowych katalogów rzeczowych.

Bibliotekarzom posiadającym wiele dokumentów dźwiękowych o niemal identycznej lub podobnej treści (temacie), lecz o różnych tytułach właściwych lub wspólnych, proponowałabym zgrupowanie opisów tych dokumentów w jednym miejscu katalogu pod tytułem ujednoczonym.

⁴ PN-85/N-01152.07 § 3.1.1.
⁵ Tamże § 3.1.6.1.

PRZYKŁADY

tytuł ujednociony: JEZYK POLSKI
w dokumentach:
Barbara Bartnicka, Marian Jurkowski, Wojciech Jekiel, Danuta Wasilewska, Krzysztof Wrocławski

Uczymy się polskiego
Kurs dla początkujących
Teksty

Mówimy po polsku
A Course of Conversational Polish
for Beginners

Słownik wymowy polskiej

Czyta Andrzej Wiernik

Płytoteka języka polskiego

Wybór fragmentów poezji i prozy
według programów nauczania i podręczników
Klasa...

Język polski dla cudzoziemców
Nauka języka polskiego z płyt

w opisie katalogowym z hasłem tytułowym (a więc w różnych miejscach katalogu):

UCZYMY SIĘ POLSKIEGO
MÓWIMY PO POLSKU
SŁOWNIK WYMOWY POLSKIEJ
PŁYTOTEKA JEZYKA POLSKIEGO
JEZYK POLSKI DLA CUDZOZIEMCÓW

W przypadku przyjęcia tytułu ujednoczonego jako hasła tytułowego należy sporządzić albo pozycję dodatkową z hasłem tytułowym, albo odsyłacz ogólny, odsyłający od tytułu do hasła — tytułu ujednoczonego.

PRZYKŁADY

Uczymy się polskiego
zob.

JEZYK POLSKI

Mówimy po polsku
zob.

JEZYK POLSKI

Hasło korporatywne? (nazwa ciała zbiorowego, a więc instytucji, organizacji, stowarzyszenia itp.) stosowane w zbiorach informacji o książkach głównie dla grupowania opisów oficjalnych wydawnictw o charakterze informacyjno-administracyjnym — w dokumentach dźwiękowych nie znajduje w tym znaczeniu zastosowania. Nazwę instytucji sprawczej spotyka się czasem w tytule wspólnym utworów współwyda-

nych: gdy tytuł ten jest identyczny z nazwą, wejdzie do katalogu jako hasło tytułowe. Jeżeli jednak nie jest identyczny (nazwa występuje w dalszej części tytułu wspólnego); — biblioteki mogą wprowadzić tę nazwę jako hasło korporatywne, o ile zbiór taką potrzebę uzasadnia.

PRZYKŁADY

na dokumencie:

TEATR WIELKI W WARSZAWIE
Arie i fragmenty operowe

150 [STO PIĘDZIESIĄT] LAT TEATRU WIELKIEGO W WARSZAWIE
hasło tytułowe:

TEATR WIELKI W WARSZAWIE
150 LAT TEATRU WIELKIEGO W WARSZAWIE 1833—1983

hasło korporatywne:

TEATR WIELKI (Warszawa)

na dokumencie:

SONGI TEATRU STU

hasło korporatywne:

TEATR STU (Kraków)

na dokumencie:

CHOR BOL'SOGO TEATRA SSSR
POJUT SOLISTY BOL'SOGO TEATRA SOJUZA SSR

hasło korporatywne:

BOL'SOJ TEATR SSSR (Moskwa)

lub

TEATR WIELKI ZSRR (Moskwa)⁸

Wprowadzanie haseł korporatywnych oraz tytułów ujednoczonych do katalogu biblioteki jest całkowicie fakultatywne i zależeć będzie od decyzji biblioteki.

Powyższe wyjaśnienia dotyczące sprawy wyboru i formy haseł w katalogu alfabetycznym dokumentów dźwiękowych nie wyczerpują oczywiście tematu — zajmą się tym szczegółowiej *Przepisy katalogowania dokumentów dźwiękowych*, choć i one nie rozwiążą wszystkich problemów, z którymi spotka się katalogujący bibliotekarz w codziennej pracy. Nie zwolnią one bibliotekarza od podejmowania decyzji, od odpowiedzialności za wybór i sformułowanie haseł w katalogu. Ważne są tu: jak najmniejsza dowolność, żelazna konsekwencja i odpowiednia liczba połączeń między hasłami.

⁷ PB 1986 nr 2 s. 25—26, nr 3 s. 23—24.

⁸ jako tytuł ujednoczony w języku polskim.

Jak zbudowana jest książka?

Konspekt lekcji bibliotecznej w klasie III szkoły podstawowej.

Cele lekcji:

— poznawczy: zapoznanie z podstawowymi elementami budowy książki, wprowadzenie pojęć: okładka, karta tytułowa, część główna, spis treści, autor, tytuł, ilustrator, miejsce i rok wydania, wydawca, szata graficzna książki;

— kształcący: wyrabianie umiejętności posługiwania się spisem treści, uświadomienie na szatę graficzną książki;

— wychowawczy: wdrażanie do poszanowania książek, wyrabianie w uczniach postawy społecznej.

Czas trwania lekcji 45 min.

Środki dydaktyczne:

— książki pięknie wydane, przeznaczone dla dziesięciolatków — jedna na dwóch uczniów (do przejrzania i sformułowania wniosków),

— książki o zróżnicowanym formacie, objętości, różnych okładkach oraz zróżnicowanej zawartości tekstu i ilustracji (do pokazu);

— zakładki do książek;

— plansze poglądowe: budowa książki, budowa karty tytułowej, szata graficzna;

— kartki do wklejenia w zeszytach języka polskiego (notatka z lekcji) — dla każdego ucznia.

TOK LEKCJI

Część wstępna

● Powitanie uczniów.

● Rozmowa wprowadzająca na temat książek, ich rodzajów oraz funkcji książek w nauce, życiu.

● Wskazanie, że największy zbiór książek znajduje się w bibliotece. Uczniowie wymieniają znane im rodzaje książek: podręczniki szkolne (służą do nauki), baśnie, wiersze, książki przygodowe, przyrodnicze (wzbogacają naszą wiedzę, wyobraźnię, słownictwo, służą rozrywce).

● Podanie tematu i celu lekcji.

Część główna

● Przegląd różnych książek przygotowanych przez nauczyciela, wypowiedzi uczniów o zewnętrznych podobieństwach i różnicach — książki o zróż-

Lekcja biblioteczna

nicowanym formacie, objętości, okładkach.

● Ustalenie na podstawie pokazu charakterystycznych elementów budowy książki:

— okładka: miękka (broszurowa) i sztywna, obwoluta; określenie roli okładki i obwoluty w książce (służą do ochrony, reklamy książki),

— karta tytułowa — podaje podstawowe informacje o książce,

— część główna, czyli tekst, stanowi treść książki; występuje tu podział na baśnie, wiersze, opowiadania, rozdziały.

— spis treści.

Wywieszenie planszy poglądowej *Budowa książki:*

— okładka,

— karta tytułowa,

— część główna, czyli tekst,

— spis treści.

● Odczytanie przez uczniów kart tytułowych książek znajdujących się na stolikach lub ławkach. Ustalenie podstawowych elementów występujących na karcie tytułowej:

— autor — określenie wkładu jego pracy w powstanie książki,

— tytuł — wstępnie informuje o treści książki,

— ilustrator — informuje, że książka jest ilustrowana,

— wydawca, rok i miejsce wydania książki. Zwrócenie uwagi na wydawnictwo „Nasza Księgarnia” jako na instytucję wydającą książki dla dzieci, młodzieży.

Wywieszenie planszy poglądowej

Karta tytułowa:

— autor,

— tytuł,

— wydawca,

— ilustrator,

— miejsce i rok wydania.

● Wypowiedzi uczniów na temat poszanowania książek. Zwrócenie uwagi na dotyczące go punkty regulaminu biblioteki oraz na celowość używania zakładek.

● Rozdanie zakładki. Podkreślenie, że zakładki zostały wykonane przez uczniów z równoległej klasy. Wskazanie na społeczną, koleżeńską postawę kolegów oraz na fakt, że wykonali pracę dla dobra innych.

• Zapoznanie się uczniów ze spisem treści w książkach i ustalenie elementów występujących w spisie treści. Określenie roli spisu treści w książce — służy do szybkiego odnalezienia poszukiwanych fragmentów tekstu oraz związane informuje o treści książki. Wskazanie na oboczne określenie spisu treści — spis wierszy, baśni, rozdziałów, oraz na fakt, że spis treści może znajdować się zarówno na końcu, jak i na początku książki.

• Ćwiczenia praktyczne w posługiwaniu się spisem treści i zakładkami. Na polecenie nauczyciela w tekstach książek *Baśnie Andersena* i *Oto jest Kasia* Jaworczakowej uczniowie odszukują wskazane baśnie, rozdziały, zaznaczając je zakładkami. Wybrani uczniowie informują, na których stronach znajdują się wyszukane fragmenty, oraz odczytują początek baśni, rozdziału. Pozostali — konfrontują numer strony i odczytany tekst w swoich książkach. Jeżeli wystąpią różnice w numerze strony z wyszukanym fragmentem, zwracamy uwagę na różne lata wydania tego samego tytułu książki.

• Omówienie szaty graficznej książki:

— wyjaśnienie pojęcia „szata graficzna” — wygląd zewnętrzny książki.

— elementy składające się na szatę graficzną: okładka, obwoluta — kolorowa, czarno-biała, matowa, lakierowana, — papier — wskazanie na różnorodność papieru w książkach (papier biały, żółty, cienki, grubszy — karton), druk — mały i duży, zwrócenie uwagi na współzależność wielkości czcionki i wieku adresata,

— ilustracje — kolorowe i czarno-białe. Zwrócenie uwagi na piękno i różnorodność ilustracji, na uzależnienie szaty graficznej, proporcji między tekstem a ilustracjami od wieku adresata książki. Określenie funkcji ilustracji w książce — uzupełnia treść, rozwija wyobraźnię.

Wywieszenie planszy poglądowej szaty graficznej:

- okładka,
- papier,
- druk,
- ilustracje.

Część utrwalająca

• Podsumowanie lekcji:

- o czym mówiliśmy na lekcji?
- z jakich podstawowych elementów składa się książka?
- wymień elementy występujące na karcie tytułowej,
- co to jest szata graficzna książki i jakie są jej elementy składowe?

• Zapisanie w zeszytach tematu lekcji.

Rozdanie uczniom kartek do wklejenia w zeszytach (notatka z lekcji):

Budowa książki:	Karta tytułowa:	Szata graficzna:
— okładka,	— autor,	— okładka,
— karta tytułowa,	— tytuł,	— papier,
— część główna,	— ilustrator,	— druk,
— spis treści.	— wydawca,	— ilustracje.
	— miejsce i rok wydania.	

• Ocena pracy uczniów na lekcji.

• Zapis pracy domowej: Wypisz elementy występujące na karcie tytułowej wybranej przez siebie książki.

• Zachęta do wykonywania pracy na rzecz biblioteki szkolnej. Na lekcjach plastyki każdy z was może wykonać kartę tytułową wybranej przez siebie książki z naszej biblioteki. Wykonane prace wezmą udział w konkursie. Najlepsze karty ozdobią bibliotekę szkolną oraz będą popularyzować książki wśród czytelników. Wskazanie na społeczną użyteczność tej pracy.

• Pożegnanie uczniów.

KOMENTARZ METODYCZNY

Konspekt lekcji bibliotecznej został opracowany zgodnie z programem przysposobienia czytelniczego i informacyjnego. Świadomie nie wprowadzono pojęć: tytułatura, część pomocniczo-informacyjna książki, adres wydawniczy, uznano bowiem, że te pojęcia są zbyt trudne dla uczniów klasy III szkoły podstawowej. Zatem zgodnie z programem nauczania wybrano tylko podstawowe elementy budowy książki, zakładając, że z pozostałymi uczniowie zapoznają się w klasie V. Pojęcie „obwoluta” wprowadzono tylko informacyjnie, ponieważ książki przeznaczone dla dzieci latków najczęściej są bez obwoluty. Przygotowując lekcję należy zwrócić uwagę na właściwy dobór książek, a także na sposób zadawania pytań uczniom. Do ćwiczeń praktycznych ze spisem treści celowe jest wykorzystanie książek spoza lektury, oczywiście jeżeli posiadamy większą ilość egzemplarzy tych samych tytułów. Jest to też okazja do odczytania ciekawego fragmentu, a tym samym do popularyzacji książek.

ALICJA MACIEJEK

Kartoteki w naszej bibliotece

Lekcja biblioteczna w klasie VI
Dział programu:

3. Nośniki i narzędzia informacji
4. Wybrane zagadnienia techniki pracy umysłowej.

Cele lekcji:

- poznawczy — zapoznanie uczniów z warsztatem informacyjno-bibliograficznym biblioteki oraz z podstawowymi elementami opisu bibliograficznego; wskazanie różnorodności źródeł informacji;
- kształcący — wyrabianie umiejętności samodzielnego poszukiwania wiadomości w różnych źródłach oraz nawyku właściwego obchodzenia się z pomocami bibliotecznymi;
- wychowawczy — wskazanie na możliwości pogłębiania zainteresowań z różnych dziedzin wiedzy przez korzystanie z kartotek.

UWAGA!

Kartki ćwiczebne należy sporządzić na podstawie własnych kartotek i zbiorów.

PRZYKŁADOWY SCHEMAT KARTKI ĆWICZEBNEJ:

Weź szufladkę z napisem...

Odszukaj kartę z opisem (lub hasłem)..., następnie weź odpowiednią kopertę z wycinakami.

Odszukaj opisany na karcie tekst i zapoznaj się z nim.

Odpowiedz: (np.) Na jakiej lekcji może, być wykorzystany i dlaczego?

Środki dydaktyczne:

- księgozbiór podręczny,
- kartoteki bibliograficzne,
- kartoteka tekstowa,
- kartki ćwiczebne.

TOK LEKCJI

④ Powitanie uczniów.

④ Krótkie przypomnienie wiadomości o zbiorach biblioteki i sposobach informowania o nich (katalogi biblioteczne).

④ Przejście do tematu z zaznaczeniem, że wprowadzamy nowe pojęcie. Zapis tematu lekcji do zeszytów.

④ Rozdanie źródeł informacji w celu znalezienia przez uczniów definicji pojęcia „kartoteka” (np. *Słownik języka polskiego, Słownik wyrazów obcych, Podręczny słownik bibliotekarza*).

④ Odczytanie poszczególnych definicji przez uczniów.

Lekcja biblioteczna

④ Wspólne formułowanie notatki do zeszytu, np.

Kartoteka to uporządkowany zbiór kart jednakowego formatu, zawierający informacje określonego rodzaju zarejestrowane według jednolitych zasad.

④ Pogadanka:

— omówić cele i zasady tworzenia kartotek w bibliotekach, podkreślić różnice między kartoteką a katalogiem;

— omówić podstawowe elementy opisu bibliograficznego i jego rolę w budowaniu kartotek;

— przedstawić i omówić rodzaje kartotek i ich podział ze względu na treść i formę;

— zaprezentować i omówić dokładnie kartoteki opracowywane w bibliotece.

④ Ćwiczenia praktyczne:

— rozdanie kartek ćwiczebnych, wyjaśnienie charakteru ćwiczeń i poleceń zawartych na kartkach;

— samodzielna praca uczniów, ewentualne sprawdzenie, czy dobrze wykonują polecenia;

— odczytanie odszukanych tekstów, podanie odpowiedzi na pytania lub inne czynności wynikające z poleceń.

④ Wspólne formułowanie wniosków (zadawanie odpowiednich pytań) oraz podsumowanie lekcji.

④ Zadanie pracy domowej — polecenie przygotowania kilku wycinków na dowolny temat, przyniesienie ich do biblioteki w celu (np.) przeprowadzenia kolejnej lekcji o kartotekach.

④ Pożegnanie uczniów.

BIBLIOGRAFIA TEMATU:

Białkowska E., Bzdęga S.: *Organizacja i metody pracy bibliotek szkolnych*. Warszawa 1966.

Biblioteka szkolna. Przewodnik dla bibliotekarza. Pod red. Emilii Białkowskiej. Wyd. 2. Warszawa 1987.

Konieczna D.: *Wprowadzenie do zagadnień bibliotekarstwa i informacji naukowej*. Materiały pomocnicze. Olsztyn 1983.

Przelaskowski R.: *Biblioteka i jej organizacja*. Warszawa 1966.

Saniewska D.: *Biblioteczna służba informacyjna*. Warszawa 1974.

IWONA KATARZYŃSKA

Zapiski bibliofila z książek i z życia wyjęte

ANDRZEJ KEMPA

Kochajcie, proszę, dziecięce książeczki

Przed kilku laty (czerwiec 1983) w pałacu Krasińskich w Warszawie odbyła się wystawa „Polskie czasopisma dla dzieci i młodzieży”, zorganizowana przez Bibliotekę Narodową ze zbiorów własnych i kilku innych księgozbiorów stołecznych. Całkiem niedawno (maj-czerwiec 1988) Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Wałbrzychu zaprezentowała fragment prywatnej kolekcji łódzkiego bibliofila i księgoznawcy, Janusza Dunina, pt. „Dawne książki dla dzieci”. Inicjatywa wałbrzyska była zatem kontynuacją wcześniejszych wystaw tych druków najrzadszych z rzadkich, cymeliów niepospolitych, które przetrwały dzięki pasji kolekcjonerskiej osób dorosłych.

Wystawie towarzyszył interesujący graficznie katalog, a raczej bibliograficzna dokumentacja ekspozycji. Z okładek rusza w daleki świat niezmodernizowany podróżnik po Krainie Baśni — Koziółek Małolek, a w tekście nie tylko na marginesach się kręcą, ale i pomiędzy wiersze zaglądamy też same sympatyczne koziółki — dobry przykład ożywienia tekstu, zdawać by się mogło niepodobnego na takie eksperymenty. Skład wykonano na mikrokomputerze Amstrad/Schneider 8256 w WBP w Wałbrzychu, zaś technicznie (na dobrym papierze) zrealizowano w IKN ODN (ach! te akronimy!) we Wrocławiu w ilości zaledwie 300 egzemplarzy, czyli z bibliofilskim szykiem.

Z pasją kolekcjonera zespoliła się dobra wola i cierpliwość autorów dokumentacji — Jacka Czarnika i Pawła Pietrzyńskiego. Z uznaniem, podobnie jak i właściciel kolekcji, oceniam wysiłek autorski przy sporządzaniu opisów i konfrontacji ich z dostępnymi bibliografiami i kartotekami Biblioteki Narodowej. Mogłbym co prawda wytknąć autorom niebagatelne zresztą odstępstwa od obowiązujących norm bibliograficznych oraz niekonsekwencje w opisach, ale że jakiś krytyk swą uszczypliwą mową głową przypłacił, boję się,

że też i mnie „jeśli ich (tzn. autorów — AK) językiem szarpnę, śmierć będzie straszna zoilowam lykiem”, a jeśli nawet nie zagrażały mi los tak srogi, mógłbym się na przyganę narazić, jak ów Zoil u Marcjalisa:

Głupi tylko na Zollów zważa;
Gdy gość chwali potrawy, kpię sobie z kucharza.
Bo przecież, moi drodzy, już Benedykt Chmielowski mawiał:
Mędrzec to przyzna każdy, bez wszelkiego sporu,
Ze druk i labirynt nie jest bez erroru.

W krótkim wstępie „Parę słów o kolekcji” przedstawił Dunin koncepcję zbioru, jego zawartość, historię powstania i ewentualną użyteczność. Miernikiem tejże była wysoka frekwencja i zainteresowanie publiczności wałbrzyskiej, a przedtem łódzkiej podczas Ogólnopolskiego Zjazdu Bibliofilów w Łodzi (wrzesień 1987). Z dokumentacji bibliograficznej wynika, że całkowitej zatracie i trwałemui uszkodzeniu podlegają głównie książki dziecięce bogato ilustrowane, stanowiące dziś przedmiot bibliofilskich westchnień kolekcjonerów pod każdą szerokością geograficzną.

Katalog kolekcji Dunina zawiera łącznie 338 opisów wystawionych eksponatów: jednego z XVIII, 74 — z XIX, 263 — z XX w. Graniczną datę wyznacza tragiczny wrzesień 1939 r., przyjęty przez kolekcjonera „zarówno z powodów merytorycznych, jak i osobistych”.

I dziś książeczka dziecięca, szczególnie ta przeznaczona dla najmłodszych, ginie bezpowrotnie mimo wysokich nakładów. Przy okazji odwołuję się do bibliofilskich upodobań czytelników: ratujcie, co da się jeszcze uratować z dawnej substancji, której okrucy przetrwały do naszych czasów, a przede wszystkim kochajcie, proszę, dziecięce książeczki!

Dawne książki dla dzieci: kolekcja Janusza Dunina / [katalog oprac. Jacek Czarnik i Paweł Pietrzyński]. — Wałbrzych : Wojewódzka Biblioteka Publiczna, 1988. — 79, [1] s. ; 24 cm.

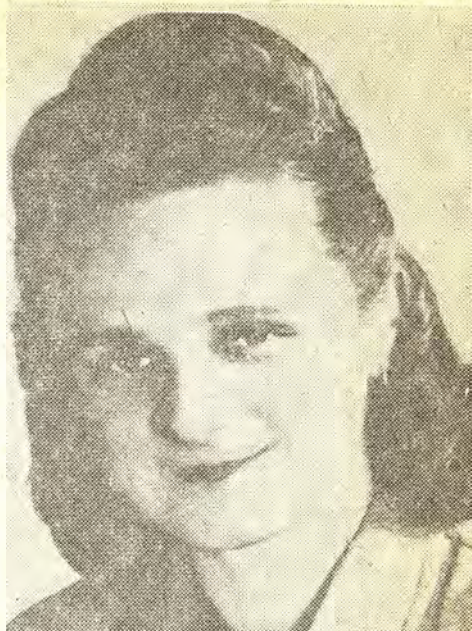
Z żałobnej karty

Maria Pawlikowa 1916 – 1988

Koleżanka Maria Pawlikowa (z domu Śmierzchalska) urodzona 24 marca 1916 r. w Labiszynie (woj. bydgoskie), z zawodu nauczycielka, z powołania działaczka oświatowa i kulturalna, związała się z bibliotekarstwem od r. 1949 podjąwszy pracę na stanowisku kierownika Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Brzesku. Na emeryturę odeszła w r. 1979.

Powierzone obowiązki wykonywała z żarliwością, zaangażowaniem i nieprawdopodobną skrupulatnością. Od początku związała się z działalnością najpierw Związku Bibliotekarzy i Archiwistów, następnie Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, wnosząc do tych organizacji świeżość spojrzenia i autentyzm problemów bibliotekarstwa wiejskiego. Obu tym organizacjom zjednywała członków, prowadziła liczne szkolenia i spotkania czytelnicze. Atmosferę tych lat wzlotu i gorącego zapału oddała w doskonale prowadzonych tomach kronik bibliotecznych oraz we wspomnieniach, które, napisane z okazji 30-lecia *Dekretu o bibliotekach*, zajęły I miejsce w tarnowskim Okręgu SBP. Odbija się w nich radość z założenia do r. 1953 110 punktów bibliotecznych w powiecie brzeskim oraz dumą z uhonorowania placówki proporcem „Przodującej Biblioteki”.

Sukcesy te poprzedzone były olbrzymim wysiłkiem, organizacją licznych akcji kulturalno-oświatowych (konkursy czytelnicze, zloty czytelników, praca z junakami Służby Polsce, uczestnictwo w likwidacji analfabetyzmu), odbywających się w pionierskich, prymitywnych warunkach. Mając za sobą trudne lata przedwojenne, znając smak bezrobocia, a także doznając satysfakcji z efektów pracy na niwie czytelniczej, umiała Koleżanka Maria wdrażać podwładnych do dyscypliny, rzetelności w wykonywaniu obowiązków, dbała także o poziom wykształcenia kadr. Jej pracę cechowała energia i nieustanne poszukiwanie nowych form wychodzenia do czytelników i reagowania na ich potrzeby. Odnosiła sukcesy jako popularyzatorka wiedzy, zainicjowała i przez 15 lat prowadziła przy Bibliotece Uni-



wersytet dla Rodziców. Jej placówka, jedna z pierwszych w regionie, prowadziła wykłady na temat ochrony środowiska. Duże zasługi położyła na polu upowszechniania teatru, zakładając cieszącą się zainteresowaniem czytelników Klub Miłośników Teatru. Organizowała dla działaczy Koła Przyjaciół Biblioteki w Brzesku oraz dla bibliotekarzy liczne wycieczki szlakami zabytków i historii narodowej.

Pracowała wśród bibliotekarzy krakowskich i tarnowskich, zyskując szacunek jednych i drugich. W środowisku znano ją także i ceniono jako działaczkę ZSL, radną wielu kadencji MRN, ławnika sądowego, członka Rady WSS i ZNP.

Ogrom obowiązków, jakie brała na siebie, nie zakłócał jej pogody ducha, była zawsze przyjazna i zyczliwa ludziom, dumna też ze swoich kolejnych ról prywatnych — matki, a później szczęśliwej babci.

Działała do końca. Zmarła 10 maja 1988 r. po kilkumiesięcznej chorobie, która od początku była wyrokiem.

Z odejściem Koleżanki Marii bibliotekarstwo tarnowskie utraciło nie tylko wspaniałą działaczkę — przez wiele kadencji przewodniczącą Komisji Rewizyjnej Zarządu Okręgu SBP — ale i uroczego człowieka, zarażającego innych werwą i entuzjazmem. Pamięć o Niej i o Jej ogromnych zasługach będzie żyć długo w naszych sercach i wdzięcznej pamięci.

Wielokierunkowa działalność Marii Pawlikowej została uhonorowana wysokimi odznaczeniami — są wśród nich: Krzyż Oficerski i Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Medale X- i XL-lecia Polski Ludowej, odznaki: Zasłużony Działacz Kultury, Honorowa Odznaka Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Zasłużony dla Województwa

Krakowskiego i Tarnowskiego, Zasłużony dla Ruchu Spółdzielczego, Zasłużony Popularyzator Wiedzy TWP i inne.

Zarząd Okręgu
Stowarzyszenia Bibliotekarzy
Polskich i Dyrekcja Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej
w Tarnowie

Wykaz rozpoczętych prac naukowych badawczych i popularnonaukowych

Publikujemy kolejny wykaz rozpoczętych prac naukowych z zakresu bibliotekoznawstwa, bibliotekarstwa, informacji naukowej, wiedzy o książce. Tym razem informujemy o pracach powstających w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego. Serdecznie dziękując tym instytucjom, które przysłały do nas wykazy swoich prac, apelujemy jednocześnie do innych ośrodków, by za pośrednictwem „PB” informowały środowisko o podejmowanych przedsięwzięciach naukowych i badawczych. Deklarujemy także gotowość publikowania informacji o pracach popularnonaukowych.

Dane zestawione są według następujących punktów:

1. Nazwisko i imię autora, stopień (tytuł) naukowy; przy pracach zespołowych — nazwisko i imię, stopień (tytuł) naukowy osoby kierującej zespołem, ewentualnie nazwa zespołu
2. Temat pracy
3. Główne założenia (cele) pracy
4. Imię i nazwisko, stopień naukowy opiekuna pracy (promotora).
5. Nazwa osoby prawnej lub fizycznej, na której zamówienie (zlecenie) praca powstaje.
6. Data rozpoczęcia pracy.
7. Przewidywany termin zakończenia.
8. Instytucja patronująca (która włączyła pracę do programu naukowo-badawczego).
9. Przewidywany sposób wykorzystania pracy (np. publikacja — gdzie, czy będzie zgłoszona do patentu, wdrożona itp.).
10. Uwagi.

Poszczególne liczby porządkowe zawsze odpowiadają temu samemu rodzajowi danych. W przypadku niewystępowania określonych danych lub braku informacji na ich temat, przyporządkowane im punkty są opuszczone. Stopnie i tytuły naukowe podajemy, gdy były wymienione w materiałach, z których czerpnaliśmy informacje do wykazu.

1. BIENKOWSKA BARBARA, prof. dr hab.
2. **Książka w kulturze polskiej XVI — XVIII wieku**
8. Inst. Bibliotekoznawstwa i Inf. Nauk. Uniw. Warsz.
9. Publikacja
 1. CHMIELEWSKA-GORCZYCA EWA, dr
 2. **Przeładalność języków informacyjno-wyszukiwawczych jako element kompatybilności systemów informacyjnych**
6. 1985
7. 1989
8. Inst. Bibliotekoznawstwa i Inf. Nauk. Uniw. Warsz.
10. Praca habilitacyjna
 1. CYBULSKI RADOSŁAW, doc. dr hab.
 2. **Typologia wydawnictw**
 8. Inst. Bibliotekoznawstwa i Inf. Nauk. Uniw. Warsz.
 9. Publikacja
 1. DZIUBECKA RADOSŁAWA, mgr
 2. **Ewolucja zautomatyzowanych systemów informacji naukowej**

4. Mieczysław Muraszkiewicz, doc. dr hab.
 6. 1985
 7. 1989
 8. Inst. Bibliotekoznawstwa i Inf. Nauk. Uniw. Warsz.
 10. Praca doktorska
1. FRANKE JERZY, dr
 2. **Księgozbiory domowe**
 6. 1987
 7. 1992
 8. Inst. Bibliotekoznawstwa i Inf. Nauk. Uniw. Warsz.
 10. Wstęp do pracy habilitacyjnej
1. FRANKE JERZY, dr
 2. **Monografia „Bluszczu” 1865—1939**
 6. 1987
 8. Inst. Bibliotekoznawstwa i Inf. Nauk. Uniw. Warsz.
 9. Publikacja
1. GAWECKA ALDONA, dr
 2. **Teoria i metodyka bibliografii narodowej na przykładach bibliografii polskiej, francuskiej i bułgarskiej**
 6. 1985
 8. Inst. Bibliotekoznawstwa i Inf. Nauk. Uniw. Warsz.
 10. Praca habilitacyjna
1. GRABOWSKA MARTA, dr
 2. **Wybrane zautomatyzowane bazy danych bibliotecznych i bibliograficznych**
 6. 1979
 7. 1988
 8. Inst. Bibliotekoznawstwa i Inf. Nauk. Uniw. Warsz.
 10. Praca habilitacyjna
1. HOLLENDER HENRYK, dr
 2. **Pismo i lektura w kulturze polskiej XIX w. Analiza modelowa**
 6. 1986
 7. 1993
 8. Inst. Bibliotekoznawstwa i Inf. Nauk. Uniw. Warsz.
 10. Praca habilitacyjna
1. MLEKICKA MARIANNA, doc. dr hab.
 2. **Struktura ruchu wydawniczego w Warszawie w latach 1918—1939**
 6. 1985
 8. Inst. Bibliotekoznawstwa i Inf. Nauk. Uniw. Warsz.
 9. Publikacja
1. PASZKIEWICZ URSZULA, dr
 2. **Badania nad dziejami księgozbiorów polskich**
 6. 1987
 7. 1990
 8. Inst. Bibliotekoznawstwa i Inf. Nauk. Uniw. Warsz.
 10. Praca habilitacyjna
1. PASZKIEWICZ URSZULA, dr
 2. **Dzieje biblioteki Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie 1802—1832**
 7. 1990
 8. Inst. Bibliotekoznawstwa i Inf. Nauk. Uniw. Warsz.
1. POTKOWSKI EDWARD, doc. dr hab.
 2. **Dzieje bibliotek Pomorza w średniowieczu**
 7. 1989
1. POTKOWSKI EDWARD, doc. dr hab.
 2. **Kultura literacka polskiego średniowiecza**
 7. 1988
 8. Inst. Bibliotekoznawstwa i Inf. Nauk. Uniw. Warsz.
 9. Publikacja
1. RYBANDT STANISŁAW, dr
 2. **Książka kontrreformacyjna w Polsce**
 6. 1983
 7. 1988
 8. Inst. Bibliotekoznawstwa i Inf. Nauk. Uniw. Warsz.
 10. Praca habilitacyjna
1. SKRZYPCZAK ANDRZEJ, dr
 2. **Książka polska we Lwowie**
 6. 1987
 7. 1990
 8. Inst. Bibliotekoznawstwa i Inf. Nauk. Uniw. Warsz.
 10. Praca habilitacyjna
1. SKRZYPCZAK ANDRZEJ, dr
 2. **Księgozbiory lekarzy warszawskich XIX wieku i ich rola w kształtowaniu kultury naukowej środowiska**
 8. Inst. Bibliotekoznawstwa i Inf. Nauk. Uniw. Warsz.
 9. Publikacja
1. SOSIŃSKA-KALATA BARBARA, dr
 2. **Systemy semiotyczne w źródłach informacyjnych**
 6. 1987
 7. 1993
 8. Inst. Bibliotekoznawstwa i Inf. Nauk. Uniw. Warsz.
 10. Praca habilitacyjna
1. WIŚNIEWSKA KRYSZYNA, mgr
 2. **Biblioteka Radziwiłłów w Nieborowie**
 4. Barbara Bieńkowska, prof. dr hab.
 6. 1986
 7. 1991
 8. Inst. Bibliotekoznawstwa i Inf. Nauk. Uniw. Warsz.
 10. Praca doktorska
1. ZYBERT BARBARA, dr
 2. **Systemy informacji oświatowej**
 6. 1987
 7. 1994
 8. Inst. Bibliotekoznawstwa i Inf. Nauk. Uniw. Warsz.
 10. Praca habilitacyjna

Spółdzielnia Rzemieślnicza w Oławie, Pl. M.M.
Kolbe 3, oferuje do sprzedaży niżej wymieniony
sprzęt biblioteczny:

- rozdzielacze działowe duże
- rozdzielacze działowe małe
- rozdzielacze alfabetyczne od A do Ż
- podpórki do książek
- stojaki na 1 książkę
- stojaki na 4 książki
- kostki ekspozycyjne

Bliższych informacji udziela Zakład Ślusarski,
55-200 Oława, ul. Słowackiego 26, tel. 38-473.

OPINIE · REFLEKSJE · KOMENTARZE · OPINIE · REFLEKSJE

STANISŁAW GOSZCZURNY

Dyrektor domu kultury czy kierownik każdej innej placówki kulturalnej (np. biblioteki, klubu itp.) może rozwijać różnorodną działalność dochodową, a zysk może dowolnie przeznaczać na działalność swej placówki.

Co to oznacza? Ano to, że jeśli np. zwolni się dwóch pracowników, którzy byli po prostu niepotrzebni, to pieniądze, które po nich pozostały, można przeznaczyć na podniesienie plac pozostałym. Znaczący to także, że jeśli zorganizuje się jakąś imprezę dochodową albo podejmie inną działalność (np. wydawniczą czy każdą inną), to zysk z tego w całości pozostaje do dyspozycji dyrektora. Na każde cele, łącznie z podwyżką plac, zakupami sprzętu dla zespołów itd. Znaczący to także, że jeśli pozostały nie

wykorzystane fundusze itp. z „działki” „imprezy artystycznej”, to można je przeznaczyć na placę, honoraria, zakupy. Zniknęły „szuflady”, pozostało pole dla inicjatywy, pomysłowości, dobrych chęci.

Nic nie stoi na przeszkodzie, by łączyć wysiłki i finanse placówek kultury, oświaty i np. zakładów pracy. Zmieniono system opodatkowania tak, że darowizny i dodatkowe dochody nie obciążają placówek i nie powodują, iż nie opłacało się korzystać z tych źródeł, bo podatek zjadał to, co się otrzymywało, a niekiedy nawet przekraczał ten dochód. Także u twórców nagrody zostały odliczone od podstawy opodatkowania podatkiem wyrównawczym, a więc stały się nagrodami, a nie „karami”, jakimi były.

„Rzeczpospolita” 1988 nr 99

KONIEC ŚWIATA

Co roku 14 lipca, w dniu święta narodowego Francji, prezydent tego kraju wydaje tradycyjne przyjęcie w ogrodach Pałacu Elizejskiego. 14 lipca 1988 r. prezydent Francji François Mitterrand w wywiadzie telewizyjnym udzielonym podczas takiego właśnie przyjęcia zapowiedział wybudowanie we Francji w ciągu ośmiu lat jednej z nowoczesniejszych bibliotek świata. Wydarzenie to powinno wzbudzić zainteresowanie polskich bibliotekarzy. Oczywiście nie tylko dlatego, że u nas głowy państwa jeszcze nie udzielają podczas przyjęć wywiadów telewizyjnych (zwłaszcza na temat bibliotek) i że osiem lat to w Polsce trwają zabiegi o uzyskanie wskazania ewentualnej lokalizacji pod budowę biblioteki oraz przygotowywanie ramowych założeń ogólnych wytycznych pierwszej wersji wstępnego projektu realizacji takiego przedsięwzięcia.

Koncepcja przedstawiona przez Mitterranda jest interesująca z innego powodu. Wszak francuska biblioteka będzie urzeczywistnieniem tendencji panujących w światowym bibliotekarstwie, będzie wskazywała na kierunki jego rozwoju w XXI wieku. I co tu wydaje się być najważniejsze? Na pewno nie wielkość powierzchni magazynowej i ilość kilometrów regałów, które do tych magazynów można będzie wcisnąć, nie liczba tytułów prenumerowanych czasopism zagranicznych, wielkość budżetu na zakup nowości itp. W koncepcji francuskiej „Biblioteki 2000 r.” stawia się przede wszystkim nie na gromadzenie piśmiennictwa, lecz na dostęp do piśmiennictwa. Potwierdza się przypuszczenie — o czym już w Polsce mówiono i pisano — że w wielu miejscach na świecie pomału kończy się epoka wielkich księżnic skupiających swój wysiłek przede wszystkim na zdobywaniu i przechowywaniu w ogromnych magazynach możliwie jak największej ilości materiałów bibliotecznych. Miejsce przechowywania danej publikacji przestaje mieć jakiegokolwiek znaczenie. W nowoczesnej bibliotece — dzięki zastosowaniu najnowszych środków technicznych — czy-

telnik będzie mógł niemal „od ręki” zapoznać się z treścią np. wybranego czasopisma, niezależnie od tego, czy znajduje się ono w Tokio, Waszyngtonie czy dajmy na to w jakimś małym miasteczku na południu Francji. W bibliotece, którą prezydent Mitterrand obiecał Francuzom, na rzecz użytkowników będą działały najnowsze generacje komputerów, telefaksy, łącza satelitarne i inne bajery wymyślone przez człowieka. Biblioteka będzie połączona z najważniejszymi zbiorami w świecie oraz z rodzimymi księgozbiorami rozszanymi po całej Francji. Oczywiście cała zabawa jest zaplanowana z myślą przede wszystkim o zaspokojeniu potrzeb użytkowników piśmiennictwa naukowego.

Wszystko wskazuje na to, że kierunek ewolucji bibliotekarstwa światowego, owo stawianie nie na gromadzenie piśmiennictwa, lecz na dostęp do piśmiennictwa, nieprędko się u nas przyjmie. Ktoś powie, że to kwestia pieniędzy. Obawiam się, że w grę wchodzi tu nie tylko i chyba nawet nie przede wszystkim nasze ograniczone możliwości finansowe. Nikt mi nie powie, że taniej jest kupować do wielu polskich bibliotek wszystkie możliwe publikacje, niż wprowadzić specjalizację zbiorów i zorganizować sprawny system wypożyczeń międzybibliotecznych. Nikt mi nie powie, że taniej jest np., gdy kilka czy nawet kilkanaście polskich bibliotek prenumeruje (za dolary) te same zachodnie czasopisma naukowe, niż gdyby zaprenumerowała jedna biblioteka, a pozostałe zrobiły „rzutkę” na dobry kserograf i otrzywały — w razie potrzeby — odbitki wybranych artykułów. Ale to w Polsce nie jest możliwe. Po pierwsze ze względów organizacyjnych (kto ma to skoordynować, jak księgowe mają rozliczyć koszty itp.), po drugie ze względów natury psychologiczno-obyczajowej.

Już Norwid pisał: „Wskażcie mi jeden taki lud na kuli, w którym by tyle o książkach mówiono”. Polacy mają specyficzny stosunek do książki. Polacy mogą nie czytać (i wielu tego nie robi), ale gdzieś w naszej tzw. zbiorowej podświadomości zakorzeniony jest kult książki, i to kult książki jako przedmiotu. Być może wynika to z naszych doświadczeń historycznych. Wszak — bywało — samo posiadanie polskiej książki miało charakter manifestacji patriotycznej. Książka odgrywała niepoślednią rolę w utrzymywaniu świadomości narodowej. Nie umiem powiedzieć, czy to dobrze, czy źle, ale faktem jest, że Polacy niechętnie z książkami się rozstają, niechętnie wypuszczają książki z rąk.

Taki stosunek do książki musi rzutować na „filozofię” polskiego bibliotekar-

stwa, na styl pracy poszczególnych placówek, na obserwowaną tam hierarchię wartości. Obserwując niektóre polskie biblioteki i polskich bibliotekarzy odnośnie wrażenie, że w ich pracy głównym celem jest jednak zbieranie piśmiennictwa, a nie jego udostępnianie. Każda większa biblioteka chce być biblioteką narodową gromadzącą całość piśmiennictwa — choćby nie było takiej potrzeby (bo np. kilka ulic dalej jest druga biblioteka, która to robi), choćby nie było na to warunków, choćby trzeba było książki pozwiązywać w paczki i pochować w wilgotnej piwnicy (gdzie prędzej czy później ulegną zniszczeniu), choćby trzeba było zamknąć bibliotekę przed czytelnikami. Wiele polskich bibliotek to najpierw archiwa książek, a dopiero później (ewentualnie) miejsca upowszechniania piśmiennictwa. Dochodzi do absurdu. W największych naszych bibliotekach uczelnianych korzysta się tylko z ok. 20% zbiorów. Oznacza to, że ok. 80% zbiorów to publikacje kupowane i przechowywane dla prestiżu placówki albo dla idei (a raczej obsesji) „zachowania piśmiennictwa dla przyszłych pokoleń”. Czy każda biblioteka musi się troszczyć o przyszłe pokolenia? Czy nie wystarczy, jeżeli będą się troszczyć dwie albo trzy, a reszta pomyśli o pokoleniach żyjących?

W Warszawie istnieją dwie wielkie biblioteki naukowe o charakterze uniwersalnym, gromadzące całokształt produkcji wydawniczej (gadanie o planach i programach specjalizacji materiałów bibliotecznych pozostawmy dla naiwnych) — Biblioteka Narodowa i Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego. Jedną ma czytelnię odpowiadającą potrzebom biblioteki w dawnym mieście powiatowym, a druga już dawno na dobre udławiła się zbiorami. Czytelnikom nie pozostaje więc nic innego, jak chodzić do trzeciej w stolicy biblioteki gromadzącej całokształt produkcji wydawniczej (na ul. Koszykową do Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy) lub do bibliotek dzielnicowych.

Niedawno przeczytałem w gazecie, jak dyrektor biblioteki jednej z wyższych uczelni opowiadał o dużych wydatkach swojej placówki na zakup literatury z tzw. II obszaru, po czym dodał, że książki zagranicznych — zwłaszcza tych drogie — nie pożyczają się studentom do domu, a o zakupie kserografu dopiero się myśli („ale to jeszcze kwestia czasu”). Dyrektor stwierdził, że leniwi studenci nie korzystają z możliwości ręcznego przepisywania książek zagranicznych i że w związku z tym zdobyte za duże pieniądze książki zagraniczne głównie leżą w magazynach. Chciałoby się dodać: przynajmniej się nie niszczą. Wiem, że na pytanie, czy nie lepiej byłoby zrezygnować z kilku drogiej książek i kupić kserograf, otrzymałbym rozbrajającą odpowiedź: a co z kompletnością zbioru? A może warto byłoby poszukać innych rozwiązań, np. wynająć w bibliotece pomieszczenie jakiemuś facetowi z prywatnym kserografem i mieć problem z głową...?

Bibliotekarze polscy potrafią wykaazać dużo energii, pomysowości i zadziwiającej inicjatywy w dziedzinie gromadzenia i opracowania zbiorów. Potrafią jeździć po aukcjach, organizować wymianę międzybiblioteczną, szperać po antykwariatach, zdobyć dotacje na zakup cennego manuskryptu, zamienić — gdy brakuje miejsca — czytelnię na magazyn, latami dyskutować na temat zasad katalogowania itp. Ci sami bibliotekarze w dziedzinie udostępniania często bezradnie potykają się o „obiektywne” trudności — nie ma kserografu, sprawne zorganizowanie wypożyczeń międzybibliotecznych jest niemożliwe, czytelnicy nie umieją korzystać z katalogów i zadają głupie pytania itd. A najgorsze jest to, że książki udostępniane czytelnikom niszczą się.

W świątyni, w której nie ma wiernych, nie ma również Boga. Bez względu na to, czy wystawiono tam wspaniałe ołtarz, zatroszczono się o najlepszych kapłanów, relikwie i święte obrazy.

MAURYCJ MALKONTENT

*Wszelkiej pomyślności
w Nowym Roku 1989*

*Czytelnikom, Autorom, Pracownikom Drukarni i Wydawnictw
„Czasopisma Wojskowe” oraz wszystkim Przyjaciółom naszego
miesięcznika*

życzy Redakcja

INFORMACJE · POGŁOSKI · DONOSY · INFORMACJE

ODZNACZENIA BIBLIOTEKARZY

Podczas centralnej inauguracji roku kulturalnego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczono **Władysławę Rzegocką** i **Karolinę Slisz** — emerytowane bibliotekarki z Bielska-Białej.

Podczas inauguracji sezonu kulturalnego w Warszawie Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczona została **Danuta Matyjek** z Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy.

Z okazji 40-lecia działalności bibliotek publicznych na terenie województwa piłskiego Złotym Krzyżem Zasługi odznaczone zostały: **Lidia Drzastwa** (Piła), **Barbara Graś** (Wieleń), **Kazimiera Hały** (Wronki), **Janina Płowens** (Trzcianka), **Czesława Wiśniewska** (Piła), **Grażyna Zelichowska** (Piła).

PERSONALIA

Maria Kaldowska — b. instruktor, kierownik działu, a obecnie wicedyrektor WBP w Kielcach, wykładowca na kursach POKKB i CUKB, aktywna działaczka SBP (m. in. b. członek ZG, przewodnicząca Zarządu Okręgu, członek Głównej Komisji Rewizyjnej), autorka artykułów i materiałów metodycznych — obchodziła 35-lecie pracy zawodowej (nieprzerwanie w WBP).

Stefania Jarzębowska — starszy kustosz dyplomowany, wicedyrektor WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie, zasłużona organizatorka bibliotek publicznych, konsultant i wykładowca, autorka wielu referatów, ekspertyz i programów kształcenia, współautorka cenionego poradnika „Służba informacyjna w działalności oświatowej publicznych bibliotek powszechnych”, redaktor naczelny „Bibliotekarza Lubelskiego”, zasłużona działaczka SBP (m. in. wieloletnia przewodnicząca Zarządu Okręgu) — obchodziła w listopadzie jubileusz 35-lecia pracy zawodowej (nieprzerwanie w WBP).

Janina Kościów — kustosz z ponad trzydziestoletnim stażem pracy w bibliotekach publicznych Opola, wykładowca, aktywna działaczka SBP (m. in. trzykrotnie przewodnicząca Zarządu Okręgu SBP), autorka ponad 100 artykułów w prasie fachowej i społeczno-kulturalnej. ostatnio organizatorka i kierowniczka Filii nr 4 WBP ze znaną już nie tylko w Opolu „Galeria na Cyplu” — zdecydowała się na odpoczynek i przekazała ster władzy w bibliotece „Na Cyplu” Teresie Kowolik-Mazur.

PATRONOWIE BIBLIOTEK

Imię **Jerzego Mańkowskiego** — powieściopisarza, publicysty, popularyzatora literatury — nadano Gminnej Bibliotece Publicznej w Suchym Lesie (woj. poznańskie).

ZMARLI

Emilia Kurdybacha — nauczycielka w gimnazjach państwowych Wilna i Lwowa (1939—1941), w czasie okupacji współorganizatorka tajnego nauczania we Lwowie, podporucznik AK, starszy kustosz dyplomowany, wieloletnia kierowniczka Zakładu Uzupełniania Zbiorów Biblioteki Narodowej, zastępcza bibliotekarka, działaczka społeczna, wychowawczyni wielu pokoleń bibliotekarzy. Odznaczona m. in. Medalem Wojska, czterokrotnie Krzyżem Armii Krajowej, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Dr Hanna Uniejewska — st. kustosz dyplomowany, wieloletnia dyrektor Biblioteki SGPiS w Warszawie, były członek Państwowej Rady Bibliotecznej oraz licznych zespołów naukowych i doradczych, zasłużony pedagog i wychowawca bibliotekarzy, wybitna działaczka Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (m. in. wiceprzewodnicząca ZG w latach 1972—1981), laureatka Nagrody im. H. Radlińskiej odznaczona m. in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Warszawskim Krzyżem Powstańcym, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Honorową Odznaką SBP.

PUBLIKACJE

Autorzy polscy na Węgrzech 1945—1986. Wydana przez Stowarzyszenie Węgierskich Wydawców i Księgarzy (w języku polskim) interesująca bibliografia o publikowanych na Węgrzech przekładów polskiej literatury pięknej, popularnonaukowej i fachowej. Częścią nakładu opracowania dysponuje Stowarzyszenie Księgarzy Polskich.

Książka i biblioteka w woj. piłskim. Informator o pracach dyplomowych, magisterskich i innych. Piła 1988. Informator opracowany przez Marię Bochan i Marię Wyrzykowską (z inicjatywy Zarządu Okręgu SBP) zawiera piśmiennictwo z zakresu szeroko pojętej nauki o książce i bibliotece, które ze względu na temat związane jest z województwem piłskim. W publikacji zarejestrowano prace dyplomowe, magisterskie i popularne z lat 1956—1987. Zapowiedziane jest kontynuowanie wydawnictwa w przyszłości.

Otwarcie sezonu kulturalnego. W Centrum Kultury w Bielsku-Białej odbyła się (28 IX) centralna inauguracja roku kulturalnego i sezonu artystycznego 1988/1989, połączona z odsłonięciem tablicy pamiątkowej z okazji 100 rocznicy urodzin poety i prozaika Emila Zegadłowicza. W województwie bielskim działa 849 instytucji i placówek kultury, w tym 274 biblioteki publiczne, 50 bibliotek zakładowych, 2 teatry, 16 muzeów, 3 pawilony BWA, 79 domów i ośrodków kultury, 49 świetlic wiejskich, 112 klubów rolnika, 69 klubów „Ruchu”, 83 zakładowe domy i kluby kultury, 43 kina, 6 szkół artystycznych, 9 ognisk muzycznych, 1 KMPiK, 38 księgarni. Województwo zajmuje pierwsze miejsce w kraju pod względem liczby placówek kulturalnych na wsi.

Biblioteka jutra — to temat sesji popularyzacyjnej zorganizowanej (19 X) z okazji 40-lecia piłskiego bibliotekarstwa publicznego przez WBP i Zarząd Okręgu SBP w Pile. W programie znalazły się referaty: prof. dr. Stanisława Kubiaka — „Biblioteka jutra”, mgr Katarzyny Piszczek — „Czytelnictwo przyszłości”, mgr Marii Bochan — „Biblioteki i czytelnictwo w woj. piłskim w r. 2000”, mgr. Franciszka Czajkowskiego — „Problematyka czytelnictwa niepełnosprawnych nieodłącznym elementem koncepcji nowoczesnego bibliotekarstwa”, mgr. Józefa Lewickiego — „Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, program i zamierzenia w 2000 r.”. Podczas uroczystości jubileuszowej zasłużonym bibliotekarzom wręczono odznaczenia państwowe, odznaki i nagrody. WBP została wyróżniona medalem „Zasłużony dla Miasta Piły”.

Pieriestrojka w bibliotekach. Ministerstwo Kultury ZSRR zezwoliło bibliotekom używać zbędne egzemplarze literatury społeczno-politycznej (m. in. prace Breżniewa, Griszina, Susłowa, Czernienki, całą wydaną do marca 1985 r. literaturę polityczną i ekonomiczną, materiały XXII—XXVI zjazdów KPZR). Jednocześnie udostępniono czytelnikom szereg tytułów książek (ponad 4000) znajdujących się dotychczas w zbiorach specjalnych. Stopniowo do ogólnodostępnych zbiorów przekazywane są także czasopiśma zachodnie. Zwiększyć ma się również ich liczba kierowana do sprzedaży detalicznej.

W likwidacji skutków pożaru Biblioteki Akademii Nauk ZSRR w Leningradzie (zob. „PB” 1988 nr 7/8, s. 22) uczestniczyli — bezpłatnie — polscy specjaliści i

studenci z toruńskiego Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika.

Biblioteka w pociągu. Pasażerowie jadący na trasie Wiedeń — Amstetten (125 km) mogą w jednym z wagonów wypożyczyć książkę.

W każdej gminie w województwie skierniewickim znajduje się biblioteka. Niestety wiele placówek nie dysponuje odpowiednimi lokalami. W całym województwie funkcjonuje zaledwie siedem bibliotek zakładowych. Od maja niektóre skierniewickie biblioteki publiczne prowadzą sprzedaż książek.

Dolary z fabryki mebli. Biblioteka Główna Akademii Medycznej w Bydgoszczy otrzymała w darze od Bydgoskich Fabryk Mebli 2 tys. dolarów na prenumeratę czasopism fachowych z tzw. II obszaru płatniczego.

NOWE BIBLIOTEKI

W Borkowie Wielkim k. Sierpeca (woj. płockie) odbyło się (17 IX) uroczyste otwarcie biblioteki publiczno-zakładowej zorganizowanej wspólnym wysiłkiem i ze środków Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Sierpcu oraz miejscowego Zakładu Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Dziembakowie.

LOKALE DLA BIBLIOTEK

Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego otrzymała decyzję lokalizacyjną na nowy gmach (przy ul. Lipowej na Powiślu). Wydano także decyzję o lokalizacji magazynu zasobowego książek (na Służewcu). Część zbiorów BUW jest obecnie wyprowadzana do pomieszczeń zastępczych Biblioteki Narodowej. Siedziba BUW zostanie poddana pracom renowacyjnym, które będą trwałe — jak donosi prasa — „co najmniej kilka miesięcy”.

W Kunowie (woj. kieleckie) nową siedzibę otrzymała we wrześniu Gminna Biblioteka Publiczna. Placówka znajduje się obecnie — wspólnie z księgarnią i świetlicą GOK — w wyremontowanym i rozbudowanym byłym obiekcie zakładowego domu kultury. Kunowska biblioteka — pierwsza z gminnych bibliotek w województwie — dysponuje sprzętem wideo, planuje się zainstalowanie stanowiska do przesłuchiwania płyt.

W Ostrowcu Świętokrzyskim dokonano (19 X) otwarcia nowej siedziby Miejskiej Biblioteki Publicznej. Nowy lokal (wyremontowany dworek) jest prezentem na jubileusz 40-lecia placówki.